

CIOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd AB Poznań, niedziela/poniedziałek 8/9 XI 1953 r. Nr 267 (3012)

Uroczyste akademie w Moskwie i w Warszawie

Drogę zwycięstw wskazał Wielki Październik

Agencja TASS donosi:

Wczoraj, 6 listopada br. odbyła się w Teatrze Wielkim ZSRR uroczysta akademie z okazji XXXVI rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

W sali zgromadzili się wybitni przedstawiciele społeczeństwa Kraju Rad — pracobnicy robotnicy przedsiębiorstw moskiewskich, uczeni, literaci, artyści, reprezentanci organizacji partyjnych i społecznych, żołnierze Armii Radzieckiej, ministrowie, deputowani do Rad Najwyższych ZSRR i RFSRR. Obecni byli również delegaci innych krajów, przybyli do Moskwy na obchód XXXVI rocznicy Wielkiego Października.

Scena Teatru Wielkiego była wspaniale udekorowana. W głębi, w obramowaniu sztandarów — płaskorzeźba z wizerunkami W. I. Lenina i J. W. Stalina, a u jej stóp — kwiaty.

O godzinie 17 w prezydium ukazują się: G. M. Malenkov, W. M. Molotow, N. S. Chruszczow, K. J. Woroszyłow, N. A. Bulganin, M. Kaganowicz, A. I. Mikojań, M. Z. Saburow, M. G. Pierwuchin, N. M. Szwerinik, P. K. Ponomarenko, M. A. Susłow, P. N. Pospelow, N. N. Szatalin, M. F. Szkliriatow.

Zebrani witają ich hucznymi, długotrwałymi.

Depesza KC PZPR do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z okazji XXXVI rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej

DO
KOMITETU CENTRALNEGO
KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU
RADZIECKIEGO

M O S K W A

Z okazji XXXVI rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, która stała się punktem zwrotnym w dziejach ludzkości, przesyłamy Wam gorące, braterskie pozdrowienia.

Naród polski pamięta, że to Wielka Rewolucja Październikowa rozbiła kajdany jego niewoli narodowej i że dzięki wyzwoleniu z faszystowskiego jarzma przez bohaterką Armię Radziecką w okresie II wojny światowej mógł on wziąć swe losy we własne ręce i pójść drogą Wielkiego Października, drogą wskazaną przez sławną Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego.

Wokół Związku Radzieckiego skupia się dziś wielki 800-milionowy obóz narodów walczących o pokój, demokrację i socjalizm. Wokół Związku Radzieckiego skupiają się nadzieje wszystkich ludzi pracy na całym świecie, czerpiące wiarę i otuchę z potężnych osiągnięć narodów radzieckich i z rosnącej siły obozu pokoju.

Związek Radziecki, pochłonięty gigantyczną pokojową pracą, podnosząc na skalę dotąd nie znaną materialny i kulturalny poziom życia swych narodów, wskazuje ludziom pracy całego świata, że tylko socjalizm może przynieść im dobrobyt i szczęście.

Budując dziś w oparciu o przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego — Polskę sprawiedliwej społecznej, narod polski cieszy się braterskimi stosunkami z wielkim narodem radzieckim i życzy mu z całego serca dalszych wspaniałych sukcesów w budowie komunizmu dla dobra całej ludzkości.

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII
ROBOTNICZEJ

mi oklaskami. Wszyscy wstają. Przewodniczący Rady Moskiewskiej — M. A. Jasnow zagaja uroczystą akademie i wzywa zebranych, by uczcili przez powstanie pamięć Wielkiego Stalina.

Wszyscy wstają.

Akademie rozpoczyna się.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — K. J. Woroszyłow, powitany serdecznie przez zebranych, zabiera głos, by wygłosić referat o XXXVI rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Referat K. J. Woroszyłowa był niejednokrotnie przerywany oklaskami, a końcowe słowa referenta przyjęto długą owacją. Rozległy się okrzyki na cześć Partii Komunistycznej i jej Komitetu Centralnego, na cześć rządu radzieckiego.

NARÓD RADZIECKI niezawodnym przyjacielem narodu polskiego

Skrót przemówienia W. Stoletowa, zastępcy ministra kultury ZSRR,
kierownika bawiącej w Polsce delegacji WOKS,
wygłoszonego na akademii w dniu 6 listopada 1953 r. w Warszawie

TOWARZYSZE!

W dniu XXXVI rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej niech mi wolno będzie przekazać narodowi polskiemu braterskie, serdeczne pozdrowienia od narodu radzieckiego.

36 lat temu rewolucyjna klasa robotnicza Rosji w sojuszu z pracującym chłopstwem, pod kierownictwem Partii Komunistycznej, utworzonej przez wielkiego Lenina dokonała Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Od tego dnia rozpoczęła się nowa era w historii świata. W 1917 roku na jednej szóstce części świata obalono carat i kapitalizm. Robotnicy i chłopcy wzięli w swoje ręce władzę, aby znieść wyzysk człowieka przez człowieka i zbudować społeczeństwo komunistyczne.

Drogę do komunizmu wskazała naszemu narodowi wielka partia Lenina — Stalina. Historia w pełni potwierdziła słusność tej drogi. Obecnie na drogę do socjalizmu wkroczyły inne bratnie narody. Dlatego też dzień 7 listopada jest obecnie nie tylko naszym wielkim i radosnym świętem narodowym, dzień ten jest również radosnym świętem dla naszego drogiego brata — wolnego narodu polskiego, który wkroczył na drogę do socjalizmu.

Dzień 7 listopada jest świętem wszystkich narodów w krajach demokracji ludowej, które zdobyły wolność i budują socjalizm.

Dzień ten jest dniem walki i nadziei dla wszystkich narodów świata, walczących o wolność, o wyzwolenie spod imperialistycznego ucisku. Dziesiątki milionów ludzi pracy w krajach kapitalistycznych ślą w tym dniu braterskie pozdrowienia dla narodów ZSRR i narodów krajów demokracji ludowej. Ludzie pracy krajów kapitalistycznych wiedzą, że o bób pokoju, demokracji i socjalizmu broni i urzeczywistnia wielkie humanistyczne idee — idee pokoju na całym świecie, idee przyjaźni narodów, demokracji i socjalizmu.

W ciągu minionych 36 lat naród radziecki pod kierownictwem swej Partii Komunistycznej rozwiązał szereg wielkich historycznych zadań. Stworzył on pierwsze w świecie państwo socjalistyczne, państwo, które obroniło się przed wszelkimi zakusami kapitalistów, usiłujących zbrojnie odebrać naszej ojczyźnie wolność i niezależność. Naród radziecki ostatecznie zlikwidował warunki rodzące kapitalizm, stworzył nowe, socjalistyczne stosunki produkcyjne i tym samym zapewnił nieograniczony rozwój sił wytwórczych społeczeństwa.

W ciągu ostatnich 28 lat produkcja przemysłowa w Związku Radzieckim wzrosła 29 razy. Oto socjalistyczne tempo!

Rozważcie całą historię dotychczasowego rozwoju społeczeństw, wybierzcie z tej historii okres największego rozkwitu, a nie znajdziecie tam niczego, co chociaż w przybliżeniu przypominałoby socjalistyczne tempo rozwoju sił wytwórczych społeczeństwa w ZSRR.

Wielkie sukcesy osiągnięte przez naród radziecki w dziedzinie rozwoju przemysłu cięż-

W dniu 6 listopada 1953 r. odbyła się w Warszawie uroczysta akademie dla uczczenia XXXVI rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.
Na zdjęciu: Przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki — zagaja akademie.

6 bm. w przeddzień XXXVI rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej — odbyła się w sali Teatru Polskiego w Warszawie uroczysta akademie, zorganizowana przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Przewodniczył akademii członek Biura Politycznego KC PZPR — Przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki.

W prezydium zajęli miejsca: Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i rządu, przedstawiciele Wojska Polskiego, organizacji politycznych i społecznych, świata naukowego i kulturalnego oraz pracobnicy pracy.

W prezydium zasiadli również: ambasador

ZSRR — G. Popow, ambasador Chińskiej Republiki Ludowej — Tsen Jung - chuan, kierownik bawiącej w Polsce delegacji WOKS, zastępca ministra kultury ZSRR — W. Stoletowa oraz szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych państw demokracji ludowej — Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Nad prezydium, na tle flag czerwonych i białych — czerwonych, widać godła państwowe Polski i Związku Radzieckiego.

Orkiestra gra hymny narodowe Polski i ZSRR. Akademie zagaja przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki.

„Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna otworzyła nową epokę historyczną — mówi m. in. przewodniczący Rady Państwa — dała początek nowemu światu, nowemu kierunkowi rozwoju ludzkości.

Dziś ZSRR — potężny bastion pokoju i przyjaźni narodów, stoi na czele światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, a rewolucyjne idee, hasła i przykład Wielkiego Października, wzbogacone historycznymi osiągnięciami ludzi radzieckich w ciągu ubiegłych 36 lat, przenikają coraz szerzej do wszystkich krajów i zakątków kuli ziemskiej.

Drogą, którą wskazał i wskazuje ludzkości Związek Radziecki — w szeregach wielkiego obozu socjalistycznego, obozu wolnych i suwerennych narodów kroczy naród polski, niezłomnie wierny sojuszowi i przyjaźni ze swym wyzwolicielem — Związkiem Radzieckim, głęboko wdzięczny Związkowi Radzieckiemu za wszechstronną, bezinteresowną pomoc i współpracę.

Słowa zagajenia przyjmują zebrani gorącymi oklaskami.

Obszerny referat, poświęcony XXXVI rocznicy Wielkiej Rewolucji, wygłasza członek KC PZPR — wiceprezes Rady Ministrów — Stefan Jędrzychowski. (Obszerny skrót referatu zamieszczamy na str. 2).

Gorąco podchwytują zebrani wniesione przez mówcę okrzyki na cześć Wielkiego Związku Radzieckiego i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego oraz na cześć nierozważalnej przyjaźni polsko-radzieckiej.

Serdecznymi, długotrwałymi oklaskami witają uczestnicy akademii wstępującego na mównicę zastępcę ministra kultury ZSRR — W. Stoletowa.

Podczas przemówienia zebrani gorącymi oklaskami wielokrotnie wyrażają swe uczucia głębokiej miłości i przywiązania do Związku Radzieckiego, kraju zwycięskiej Rewolucji Październikowej. Z mocą podejmują zebrani wniesione przez mówcę okrzyki na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć narodu polskiego i jego partii z Przewodniczącym — Bolesławem Bierutem na czele, na cześć organizatora zwycięstw komunizmu — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Odśpiewaniem Międzynarodówki zakończono oficjalną część akademii.

Bolesław Bierut i Aleksander Zawadzki na budowie Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina

W dniu 6 bm. Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut i Przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki w towarzysztwie członków Biura Politycznego KC PZPR oraz członków Rady Państwa i Rządu zwiedzili budowę Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina.

Gości oprowadzali po terenie budowy, udzielając szczegółowych wyjaśnień, zastępcy kierownika budowy Pałacu — główny inżynier budowy — A. Pleczonkin, inż. W. Bierzyn i inż. A. Sokołow oraz przedstawiciele personelu technicznego budowy.

Dnia 6 bm. Prezes Rady Ministrów — Bolesław Bierut podejmował z okazji XXXVI rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej budowniczych Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina.

Na spotkaniu obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR oraz przedstawiciele Rady Państwa i rządu PRL.

W spotkaniu uczestniczył ambasador ZSRR w Polsce — G. Popow.

(Ciąg dalszy na str. 3)

W oparciu o braterską przyjaźń z narodami radzieckimi

Jeszcze silniej zespolimy nasze wysiłki by umocnić zwycięstwo idei Wielkiej Rewolucji

Referat członka KC PZPR wiceprezesa Rady Ministrów Stefana Jędrzychowskiego

Towarzysze i Obywatele!

W dniu dzisiejszym, w trzydziestą szóstą rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, przełomowego wydarzenia w dziejach świata, łączymy się z naszymi radzieckimi przyjaciółmi, łączymy się z całą postępową ludzkością, w uczuciach głębokiej radości, zasłużonej dumy ze zwycięskiej drogi, jaką przebyły w ciągu tych 36 lat narody radzieckie, w uczuciach głębokiej wiary i pewności ostatecznego zwycięstwa sił pokoju i postępu z wielkim Związkiem Radzieckim na czele.

36 lat temu Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego połączyła w jeden potężny rewolucyjny nurt ogólnodemokratyczny ruch na rzecz pokoju, demokratyczny ruch chłopski, walczący o ziemię, narodowo-wyzwoleniecy ruch narodów, uciskanych przez carat i przewodzący w tej walce rewolucyjny ruch proletariatu o obalenie władzy burżuazji, o socjalizm i poprowadziła masy ludowe z proletariatem na czele do decydującego szturmu. Władza burżuazji i obszarników została obalona. Powstało pierwsze w dziejach państwo robotników i chłopów.

36 lat, które minęły od tego czasu, wypełnione były ofiarną i pełną bohaterstwa walką narodów radzieckich o utrwalenie zdobyczy rewolucji, o zbudowanie ustroju socjalistycznego, o zniweczenie raz na zawsze możliwości restauracji kapitalizmu. W ciągu tych lat międzynarodowa imperialistyczna burżuazja, przerażona zwycięstwem proletariatu w 1/6 części świata, nie ustawała w wysiłkach, aby odwrócić bieg historii, zdusić państwo radzieckie, przywrócić kapitalizm. W ciągu blisko czterech lat od chwili zwycięstwa rewolucji imperialiści organizowali kontrewolucyjną wojnę domową reakcyjnych sił Rosji pod wodzą carskich generałów i bezpośrednią interwencję zbrojną koalicyj 14 państw przeciwko młodym republikom radzieckim. W ciągu następnych lat usiłowali otoczyć Związek Radziecki tzw. „kordonem sanitarnym” prowadzących wrogą Związkowi Radzieckiemu politykę zależnych od imperialistów wasalnych państw burżuazyjnych, aby uniemożliwić odbudowę gospodarczą republik radzieckich przy pomocy blokady gospodarczej, przeszkodzić budownictwu socjalizmu przy pomocy rozmaitego pokroju dywersyjno-szpiegowskich agencji. Przez cały okres międzywojennego dwudziestolecia międzynarodowy imperializm nie zaniechał przygotowań i prób nowej imperialistycznej agresji wojennej przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

W 1911 r. imperialiści hitlerowscy, dążąc do ujarznienia całego świata rozpoczęli agresywną wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Świat kapitalistyczny był wówczas podzielony na dwa wrogie obozy, prowadzące wojnę pomiędzy sobą. Związek Radziecki stanął na czele narodów walczących o swoją wolność przeciwko hitlerowskim najazdom i okupantom. Wojna pomiędzy hitlerowskimi Niemcami a Związkiem Radzieckim była wielką próbą siły, próbą siły radzieckiego ustroju społecznego i radzieckiego ustroju państwowego, siły ekonomicznej, militarnej i moralnej społeczności radzieckiej. Z próby tej Związek Radziecki wyszedł jako zwycięzca pogromca faszyzmu i wyzwoliciel narodów, pod każdym względem o wiele mocniejszy niż przedtem. Faszyzm niemiecki i włoski podobnie jak i militarizm japoński legły w gruzach. W rezultacie zwycięstwa Związku Radzieckiego nad hitlerowskim faszyzmem i japońskim militarizmem masy ludowe zdobyły władzę w szeregu krajów Europy i Azji, powstał potężny oboz pokoju, demokracji i socjalizmu, rozciągający się od zachodnich granic Czechosłowacji aż do wybrzeży Oceanu Spokojnego.

Powstanie i rozwój wielkiego światowego obozu pokoju i demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele jest wydarzeniem historycznym niezwykłej wagi, zmienia ono układ sił międzynarodowych, stanowi potężną zaporę, o którą rozbija się obłędne dążenie imperialistów amerykańskich do panowania nad światem.

Nauki II wojny światowej nie nauczyły jednak, jak widać, rozumie imperialistów amerykańskich, którzy opętani jak poprzednio Hitler dążeniem do panowania nad światem i niepomni jego losu, raz jeszcze usiłują montować agresywną wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, narzucić pozostałym krajom kapitalistycznym antyradzieckie bloki wojenne, odbudować imperializm i militarizm niemiecki i japoński, podtrzymują i aktywizują faszystowską dyktaturę Franco, rozbudowują agresywne bazy wojenne we wszystkich częściach świata, narzucają światu politykę zimnej wojny, podsycają histerię wojenną. Rozpętali oni krwawą, agresywną wojnę przeciwko bohaterkiej Koreńskiej Republice Ludowej, a zmuszeni zwycięską walką narodu koreańskiego i ochotników chińskich oraz na skutek presji opinii publicznej, do podpisania rozejmu, starają się przy pomocy wybiegów i prowokacji nie dopuścić do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej.

Narody świata coraz lepiej rozumieją istotę wrogiej pokojowej akcji imperialistów. Świadczy o tym polegniejący z każdym rokiem światowy ruch w obronie pokoju, który coraz skuteczniej demaskuje podstępny

wojenny i prowadzi walkę o pokój we wszystkich częściach świata.

W ciągu 36 lat budownictwa socjalistycznego władza radziecka przekształciła dawną zacofaną Rosję carską w potężne mocarstwo przemysłowe. Dzięki realizacji leninowsko-stalinowskich planów socjalistycznego uprzemysłowienia kraju, produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu z rokiem 1924—25 dwadzieścia dziewięć razy, przy czym produkcja przemysłu środków wytwórczości, stanowiącego podstawę rozwoju całej gospodarki narodowej wzrosła pięćdziesiąt pięć razy, a produkcja przemysłu produkującego przedmioty konsumpcji — dwunastokrotnie. Zmieniła się struktura przemysłu. Udział przemysłu ciężkiego, który przed rewolucją, jak również po zakończeniu powojennej odbudowy w roku 1924—25 stanowił około 1/3 całości produkcji przemysłowej wzrósł do ponad dwóch trzecich.

Związek Radziecki produkuje dziś 38 milionów ton stali rocznie, gdy Rosja carska produkowała 4,2 miliona, 320 milionów ton węgla, gdy produkcja węgla w Rosji carskiej wynosiła 29 milionów ton, 133 miliardy KWT godzin energii elektrycznej, gdy produkcja przed rewolucją wynosiła zaledwie 1,3 miliarda KWT godzin.

W jeszcze szybszym tempie niż cały przemysł ciężki wzrósł przemysł maszynowy i przemysł chemiczny. Tempo wzrostu produkcji przemysłowej Związku Radzieckiego, a w szczególności rozwoju przemysłu ciężkiego, nie ma żadnego precedensu w historii gospodarczej świata. Również produkcja przemysłu lekkiego i spożywczego wzrosła w tempie niespotykanym w krajach kapitalistycznych. Produkcja tkanin bawełnianych wynosiła w roku 1913 — 2.224 miliony metrów, a w 1953 r. — 5300 milionów metrów, produkcja tkanin wełnianych wzrosła ze 103 milionów metrów do 200 milionów metrów. Produkcja tkanin jedwabnych znikła przed rewolucją, jeszcze w 1933 roku wynosiła 26 milionów metrów, a obecnie stanowi 400 milionów metrów rocznie. Produkcja obuwia skórzanego wzrosła trzydziestą raz w porównaniu z rokiem 1913. Rosja carska produkowała w roku 1913 — 1347 tys. ton cukru, a w 1953 r. produkcja cukru wyniosła 3600 tys. ton.

W toku kolejno realizowanych planów pięcioletnich Związek Radziecki nie tylko uwolnił się od wszelkiej zależności gospodarczej od świata kapitalistycznego, ale dzięki potężnemu rozwojowi przemysłu ciężkiego, a zwłaszcza maszynowego, może dziś udzielać ogromnej pomocy w uprzemysłowieniu europejskim krajom demokracji ludowej i Chinom Ludowym, a ponadto eksportować maszyny do słabo rozwiniętych krajów świata kapitalistycznego. Dzięki rozwojowi przemysłu ciężkiego, a zwłaszcza przemysłu traktowego i przemysłu maszyn rolniczych, Związek Radziecki mógł dokonać rewolucyjnego przeobrażenia na nowej podstawie technicznej rozbudowanej gospodarki chłopskiej w wielkie nowoczesne socjalistyczne spółdzielczo-kolchozowe gospodarstwa rolne, stwarzając w ten sposób podstawy szybkiego wzrostu produkcji rolnej. II wojna światowa tylko przejściowo przerwała nieustanny rozwój radzieckiej gospodarki narodowej. Szybko odbudowawszy gospodarkę ze zniszczeń wojennych, Związek Radziecki zrobił po wojnie dalszy gigantyczny krok naprzód w rozwoju przemysłu i całej gospodarki narodowej. Właśnie dzięki ogromnym osiągnięciom w dziedzinie wzrostu przemysłu ciężkiego, Związek Radziecki może obecnie nadal rozwijać w szybkim tempie przemysł ciężki, zwiększyć tempo rozwoju przemysłu lekkiego i spożywczego, przyspieszyć wzrost produkcji rolnej, a tym samym umożliwić szybszy wzrost stopy życiowej mas pracujących. Zwrot w tym kierunku w polityce gospodarczej Związku Radzieckiego, znajdujący swój wyraz w przemówieniu towarzysza Malenkowa na V sesji Rady Najwyższej ZSRR i w uchwale wrześniowego Plenum KC KPZR w sprawie wzrostu produkcji rolnej oraz w uchwałach Rady Ministrów ZSRR i KC KPZR w sprawie rozwoju obrotu towarowego oraz w sprawie wzrostu i udoskonalenia produkcji przemysłu lekkiego i przemysłu spożywczego — wpłynęły w sposób decydujący na przyspieszenie wzrostu dobrobytu i kultury materialnej społeczeństwa radzieckiego, a tym samym także z jeszcze większą wyrazistością, z jeszcze większą nieodpartością, unacznił masom pracującym całego świata przewagę ustroju socjalistycznego nad coraz bardziej gnijącym i szamocącym się w szponach ogólnego kryzysu ustrojem kapitalistycznym. Porównanie wspaniałego rozwoju gospodarki narodowej Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej z kurczeniem się pokojowego przemysłu, pogarszającym się położeniem rolnictwa, zamknięciem fabryk i rosnącym bezrobociem w wielu krajach kapitalistycznych mówi samo za siebie.

Fakty do tego stopnia biją w oczy, że nawet apologetom kapitalistycznej gospodarki coraz trudniej jest ukrywać jej przed opinią publiczną. Ostatnio w krajach zachodnich coraz częściej pojawiają się głosy bijące na alarm z powodu szybkiego tempa rozwoju gospodarczego i „groźącego” wzrostu dobro-

bytu w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej.

Oto np. w lipcowym numerze „Foreign Affairs” ukazał się artykuł profesora uniwersytetu oxfordzkiego Peter Wileasa pod tytułem „Ekonomia radziecka prześciga Zachód”. W artykule tym autor, nie ukrywając swego antyradzieckiego nastawienia pisze:

„Musimy dziś przyznać, że wzrost gospodarki jest wyższy w krajach komunistycznych niż niekomunistycznych. Nawet z najbardziej sceptycznych studiów wynika niezbicie fakt, że jakikolwiek kierować się kryteriami, komunizm bije kapitalizm we wszystkich dziedzinach.

Co więcej — gdyby w krajach Zachodu zdołano nawet utrzymać pełne zatrudnienie — to i wówczas gospodarka radziecka rosnąć będzie szybciej i spowoduje coraz wyższy poziom życia w Związku Radzieckim.”

Ogromne osiągnięcia polityki gospodarczej Związku Radzieckiego są niezbitym dowodem i wyrazem niedającej się zaprzeczyć przewagi ustroju socjalistycznego nad kapitalizmem. Świadczą one zarazem o ogromnej sile radzieckiego ustroju państwowego, który zwycięsko przeszedł ognio- wą próbę drugiej wojny światowej. Państwo radzieckie jest dziś najwyższym wyrazem rozwoju nowego typu demokracji — demokracji socjalistycznej, jest najbardziej demokratycznym państwem na świecie, najlepiej i najszerzej realizującym i gwarantującym prawa obywatelskie i zdobycze socjalne najszerszych mas narodu.

Budując swoją potęgę gospodarczą, umacniając siłę swojego socjalistycznego państwa, narody radzieckie zbudowały jednocześnie mocne podstawy obrony kraju. Rozbudowa przemysłu ciężkiego w okresie poprzedzającym drugą wojnę światową stworzyła konieczne warunki dla wyposażenia bohaterkiej Armii Radzieckiej we wszelki nowoczesny sprzęt i wyposażenie, potrzebne do obrony ojczyzny przed imperialistyczną agresją. Związek Radziecki i inne kraje obozu pokoju, prowadzą konsekwentną politykę pokojową, wiedząc, że wbrew awanturniczym elementom imperialistycznym, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, narody świata pragną odprężenia i pokojowego załatwienia spornych spraw. W dążeniu do pokojowego uregulowania spraw spornych Związek Radziecki wykazuje cierpliwość i wolę porozumienia. Wielki błąd popełniają jednak amerykańscy i inni podżegacze wojny, którzy zachłystując się swoimi deklaracjami o „rokowańach ze stanowiska siły” przyjmują tę wolę porozumienia za słabość i zapominają o tym, że Związek Radziecki i inne kraje obozu pokoju w obliczu jawnych przygotowań imperialistów do agresywnej wojny i prób rozpętania tej wojny, nieustannie wraz z rozwojem swych sił wytwórczych umacniają obronność swoich krajów.

Na tych panów wierzących w atomowy, a następnie w wodorowy monopol Stanów Zjednoczonych, jak zimny prysniesz podziłała wiadomość o posiadaniu przez Związek Radziecki bomby atomowej, a następnie bomby wodorowej. Dla każdego rozumnego człowieka musiało być jasne, że przy poziomie nauki i techniki w Związku Radzieckim, nie może dziś być w świecie takiego wynalazku i takiego odkrycia, które byłoby niedostępne dla uczonych i techników radzieckich. Jeżeli podżegacze wojny wyobrażali sobie, że korzystając z rzekomego monopolu bomby atomowej czy wodorowej będą mogli narzucać całemu światu swoje warunki i swoje panowanie, nie było to niczym więcej, jak tzw. „wishfull thinking”, czyli mówiąc po polsku — „pobożnym życzeniem”. Oświadczenie towarzysza Malenkowa o posiadaniu przez Związek Radziecki tajemnicy bomby wodorowej i komunikat TASS o próbach z bronią atomową był potężnym ciosem dla marzycielskich podżegaczy wojennych, którzy ostudził ich zapęły i zmusił do liczenia się z rzeczywistością.

Oto co pisał korespondent „New York Herald Tribune” Steward Alsopp po radzieckiej próbie bomby wodorowej:

„Próba radzieckiej bomby wodorowej wykazała, że radzieccy specjaliści są wspaniałymi badaczami... Fakty wykazują, że wywiad nasz w znacznym stopniu nie docenił możliwości radzieckich. Tak było z samolotami odrzutowymi, tak było z bombą atomową i tak jest obecnie z bombą wodorową, której eksplozji dokonano nie tylko wcześniej niż wywiad nasz oczekiwał, ale która ze względów technicznych daje głębokie powody do zaniepokojenia. Nie wątpię już, że jest to tylko początek sprawy z tego, że nasi rywale są nam technicznie równi, a pod pewnymi względami prawdopodobnie przewyższają nas. Wyścig atomowy niewątpliwie przegramy, jeśli będziemy nadal ulegać iluzji, że nasi rywale związani są z „techniką wozu zaprzęgniętego w woły” i że nie stać ich na oryginalne eksperymenty.”

Monopol bomby atomowej czy wodorowej w rękach imperialistów byłby niebezpieczeństwem dla świata, a przede wszystkim dla ich własnych narodów. W pogoni za miliardowymi zyskami wojennymi, nie bacząc na nic, mogliby oni rozpętać straszliwą

(Ciąg dalszy na str.

Depesze

z okazji XXXVI rocznicy
Wielkiej Październikowej
Rewolucji Socjalistycznej

DO

TOWARZYSZA K. WOROSZYŁOWA
PRZEWODNICZĄCEGO PREZYDIUM
RADY NAJWYŻSZEJ ZWIĄZKU
SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK
RADZIECKICH

MOSKWA

Z okazji XXXVI rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej przesyłam Wam, Towarzyszu Przewodniczący, oraz Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich gorące pozdrowienia Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Potęgą Związku Radzieckiego, jego niezłomna walka w obronie pokoju, głęboko braterskie współzyciele narodów radzieckich oraz wspaniały rozkwit ich dobrobytu, są drogowskazem dla setek milionów ludzi na świecie.

W szeregach obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki, korzystając z historycznych doświadczeń i wszechstronnej pomocy wielkiego Kraju Rad, naród polski buduje swe nowe życie, podnosi gospodarczo i kulturalnie swój kraj oraz poziom swego bytu.

W rocznicę Wielkiej Października naród polski przesyła bratnim narodom radzieckim serdeczne, z najgłębszych uczuć przyjaźni płynące życzenia dalszych sukcesów w gigantycznym budownictwie komunizmu.

(—) ALEKSANDER ZAWADZKI
przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

DO

TOWARZYSZA G. MALENKOWA
PRZEWODNICZĄCEGO RADY
MINISTRÓW
ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH
REPUBLIK RADZIECKICH

MOSKWA

W związku z XXXVI rocznicą Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej przesyłam Wam, Towarzyszu Przewodniczący, rządowi i bratniemu narodowi radzieckiemu, najgorętsze pozdrowienia oraz najserdeczniejsze życzenia nowych wielkich zwycięstw w budownictwie komunizmu i umacnianiu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — niezłomnej twierdzy socjalizmu i ostoji pokoju na całym świecie.

Wieczysta i niewzruszona przyjaźń Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Radzieckiego leży u podstaw wszystkich osiągnięć narodu polskiego w budownictwie socjalizmu, w pracy nad coraz szerszym podnoszeniem poziomu życia materialnego i kulturalnego, nad umocnieniem niezłomności i rozwojem sił naszej Ojczyzny.

Ku wielkiemu Związkowi Radzieckiemu, ku przewodnikowi całej ludzkości w walce o pokój, wyzwolenie i wypróbowanemu przyjacielowi narodu polskiego, kierują się dziś myśli i serdeczne uczucia wszystkich Polaków, ożywionych niezłomną braterską solidarnością we wspólnym dążeniu do pełnego zwycięstwa sprawy pokoju i postępu na całym świecie.

(—) BOLESŁAW BIERUT

Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

DO

TOWARZYSZA W. MOŁOTOWA —
PIERWSZEGO ZASTĘPCY PRZEWOD-
NICZĄCEGO RADY MINISTRÓW —
MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH
ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH
REPUBLIK RADZIECKICH

MOSKWA

W związku z XXXVI rocznicą Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej proszę przyjąć, Towarzyszu Wicepremierze i Ministrze, najserdeczniejsze gratulacje i najlepsze życzenia.

Rad jestem potwierdzić przy tej okazji niezłomną solidarność polskiej polityki zagranicznej z głęboko ludzkimi i szlachetnymi dążeniami pokojowej polityki zagranicznej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — ostoji pokoju i demokratycznych stosunków między narodami.

(—) STANISŁAW SKRZESZEWSKI
Minister Spraw Zagranicznych
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

DO

TOWARZYSZA — N. BULGANINA —
PIERWSZEGO ZASTĘPCY PRZEWOD-
NICZĄCEGO RADY MINISTRÓW —
MINISTRA OBRONY
ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH
REPUBLIK RADZIECKICH —
MARSZAŁKA
ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

MOSKWA

W XXXVI rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, w imieniu żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego i swoim własnym, przesyłam Wam i żołnierzom bohaterkiej Armii Kraju Rad, wyzwolicielom naszego narodu, najgorętsze pozdrowienia.

Złączeni nierozdzielalnym braterstwem broni i idei z Armią Radziecką, żołnierze Ludowego Wojska Polskiego czujnie strzegą wolności i niepodległości narodu polskiego i pokoju.

(—) KONSTANTY ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski
Wiceprezes Rady Ministrów
i Minister Obrony Narodowej

Referat członka KC PZPR wiceprezesa Rady Ministrów Stefana Jedrychowskiego

(Ciąg dalszy ze str. 2)

katastrofe. Bomba atomowa i wodorowa w rękach Związku Radzieckiego jest dla świata zbawieniem od katastrofy. Potęga militarna Związku Radzieckiego ma na wskroś pokojowy charakter i służy celom obrony pokoju przed podżegaczami wojennymi. Pokojowa polityka Związku Radzieckiego nie zmienia swych podstawowych zasad, zarówno przed jak i po ogłoszeniu o bombie wodorowej. Związek Radziecki niezmiennie stoi na stanowisku zakazu broni masowego zniszczenia.

Związek Radziecki jest główną siłą pokojową ludzkości. Narody radzieckie stoją na czele walki o pokój od pierwszej chwili istnienia Związku Radzieckiego. Kierownicy państwa radzieckiego nieraz wyrażali poglądy o możliwości i konieczności pokojowego współistnienia różnych systemów gospodarczych, nieraz wyrażali przekonanie, że wszystkie sporne zagadnienia międzynarodowe mogą być rozwiązane pokojowymi środkami w drodze rokowań, o ile obie strony będą ożywione wolą pokoju. Zagadnienie przewagi tego, czy innego ustroju społecznego może być rozstrzygnięte w drodze pokojowego współzawodnictwa, a socjalizm nie ma żadnych powodów obawiać się, że nie wyjdzie zwycięsko z takiego współzawodnictwa.

Mówiąc o międzynarodowym znaczeniu Związku Radzieckiego i jego roli w obronie pokoju niesposób pominąć tego znaczenia, jakie ma istnienie i postawa Związku Radzieckiego dla sprawy wolnościowych dążeń narodów kolonialnych i zależnych. Konsekwentne poparcie udzielane przez Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej narodom krajów kolonialnych i zależnych w ich sprawiedliwej walce o niepodległość, w ich dążeniach do wyzwolenia się od kolonialnej zależności i przezwyciężenia zacofania, budzi głęboką miłość dla Związku Radzieckiego wśród narodów Azji i Afryki, które coraz silniej szturmuje twierdzę imperializmu.

Nowego typu stosunki międzynarodowe, oparte na równości, braterstwie i wzajemnej pomocy, jakie z inicjatywy Związku Radzieckiego rozwinęły się pomiędzy krajami obozu pokoju, służą za wzór i przykład stosunków przyszłości, jakie mogą istnieć pomiędzy wszystkimi narodami świata po wyzwoleniu się od imperializmu. Związek Radziecki wyzwolił kraje demokracji ludowej z niewoli faszystowskiej, tym samym umożliwił masom ludowym dojście do władzy w tych krajach, bezinteresownie pomagał w ich odbudowie, a obecnie udziela wszechstronnej i różnorodnej pomocy w uprzemysłowieniu naszych krajów. Jest rzeczą niezaprzeczną, że nie moglibyśmy w tak szybkim tempie rozwijać naszych sił wytwórczych, naszego przemysłu, umacniać obronności naszego kraju, gdyby nie ogromna, bezinteresowna pomoc ludzi radzieckich. Jest rzeczą niezaprzeczną, że i obecnie, trudno byłoby nam przejść do polityki przyspieszenia wzrostu stopy życiowej mas pracujących, do polityki przyspieszenia wzrostu produkcji rolnej, rozwoju przemysłu lekkiego i spożywczego, obrotu towarowego, budownictwa mieszkaniowego i socjalno - kulturalnego, polityki wskazanej przez towarzysza Bierut w referacie na IX Plenum KC PZPR i uchwałach uchwalonych przez Plenum, o której będzie obradował II Zjazd PZPR, gdyby nie istnienie Związku Radzieckiego i jego potęga gospodarcza.

Naród polski posiada szczególne powody do wdzięczności narodom radzieckim za ich pomoc, okazaną Polsce w umacnianiu naszego państwa i w naszym pokojowym budownictwie. Dzięki Rewolucji Październikowej Polska odzyskała niepodległość po pierwszej wojnie światowej. Zwycięska Armia Radziecka w czasie drugiej wojny światowej uratowała nasz naród przed fizyczną zagładą i wyzwoliła go z okrutnej niewoli faszystowskiej. Jeszcze w czasie wojny Związek Radziecki pomógł do stworzenia Armii Polskiej w ZSRR. Wraz z Armią Ludową stała się ona trzonem Odrodzonego Wojska Polskiego, które u boku bohaterów Armii Radzieckiej wzięło udział w rozgromieniu wroga w końcowej fazie wojny. Związek Radziecki pomógł nam w odzyskaniu przastarych ziem piastowskich i w ustanowieniu naszych granic na Odrze i Nysie Łużyckiej. Związek Radziecki swymi wysiłkami w dziedzinie umacniania pokoju, swym stanowiskiem w sprawie Niemiec, walcząc o zjednoczenie Niemiec jako demokracji, miłującego pokój państwa, zwalczając amerykańską politykę odrodzenia imperializmu i rewizjonizmu hitlerowskiego, popierając Niemiecką Republikę Demokratyczną, jako ostoję demokratycznych sił narodu niemieckiego — prowadzi politykę, która głęboko odpowiada naszym najbardziej żywotnym interesom narodowym, stanowi gwarancję naszej niepodległości i bezpieczeństwa naszych granic.

Doświadczenie narodu polskiego, a także innych narodów Europy, a w szczególności sąsiadów Niemiec — Czechosłowacji, Francji, Wielkiej Brytanii, Belgii, Holandii, Danii — uczy, że remilitaryzacja Niemiec stanowi poważną groźbę dla narodów Europy, a w pierwszym rzędzie dla sąsiadów Niemiec.

Dlatego też naród polski jednogłośnie popiera stanowisko Związku Radzieckiego, które znalazło wyraz we wszystkich radzieckich oświadczeniach i aktach międzynarodowych, a ostatnio tak dobitnie zostało sprecyzowane w nocie Związku Radzieckiego do mocarstw zachodnich, stanowisko zdecydowanego przeciwdziałania się forsowanej przez imperialistów amerykańskich

remilitaryzacji Niemiec zachodnich w formie układów o tzw. „europejskiej wspólnotcie obronnej”.

Ludzie radzieccy od pierwszej chwili z poświęceniem pomagali nam w odbudowie naszego kraju, w odbudowie kolei, dróg i mostów, elektrowni, stacji telefonicznych i naszych miast. Związek Radziecki od pierwszej chwili, kiedy Polska nie nawiązała jeszcze stosunków handlowych z wieloma krajami pospieszył nam z pomocą gospodarczą, dostarczając surowce dla naszego przemysłu i żywność dla naszych miast. Formy pomocy radzieckiej zmieniały się w miarę tego, jak zmieniały się nasze potrzeby, jak nasz kraj przechodził od jednego etapu budownictwa do drugiego. Ale nie ulega wątpliwości, że pomoc Związku Radzieckiego dla Polski nieustannie rosła i stawała się coraz różnorodniejsza w miarę tego, jak rozwijała się nasza współpraca gospodarcza i naukowo-techniczna. Dzięki współpracy gospodarczej i wymianie handlowej ze Związkiem Radzieckim, odbywającej się w ramach wieloletnich umów, możemy opierać nasze plany rozwoju gospodarczego — w tej części, w jakiej są one zależne od dostaw importowych — w poważnym stopniu na pewnych i gwarantowanych dostawach radzieckich, pierwszorzędnym jakościowo, niezależnych od wahań i kaprysów rynku kapitalistycznego. Ze Związku Radzieckiego otrzymujemy przeważającą część rudy dla naszego przemysłu hutniczego, metali nieżelaznych, paliw płynnych, bawełny dla naszego przemysłu włókienniczego, środków transportu, maszyn i całe kompletne zakłady przemysłowe. Aby ułatwić realizację naszego planu 6-letniego Związek Radziecki dostarcza nam urządzeń przemysłowych na dogodnych warunkach kredytowych. Niezwykle cenna jest pomoc techniczna, jakiej udziela nam Związek Radziecki dostarczając dokumentację techniczną dla nowobudowanych zakładów przemysłowych oraz dokumentację i licencje dla nowouruchomionych rodzajów produkcji. W świetle kapitalistycznym za tego rodzaju usługi koncerny kapitalistyczne każą sobie niezwykle srogo płać przez długie lata, a kraj, który otrzymuje tego rodzaju „pomoc” popada w zależność gospodarczą od wielkich monopolów kapitalistycznych. Przy tym koncerny kapitalistyczne sprzedają zwykle lub udzielają licencji tylko na takie wynalazki, które już nie stanowią ostatniego słowa techniki, a zazdrośnie strzegą wszelkiego rodzaju nowych zdobyczy technicznych. Związek Radziecki dzieli się z nami nieodpłatnie najnowszymi osiągnięciami swojej przodującej nauki i techniki.

Jakże bezcenna jest bezpośrednia, żywa pomoc ludzi radzieckich, którzy przybywają do Polski, aby nam pomóc wznosić wielkie budowle socjalizmu, służyć nam radą w opracowywaniu planów rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu, przekonsultować trudniejsze problemy, na jakie napotykamy na drodze naszego rozwoju.

Obok pomocy i współpracy gospodarczej i naukowo - technicznej rozwija się współpraca i wymiana kulturalna. Daje ona szerokim masom naszego narodu możliwość bezpośredniego zetknięcia się i zapoznania z bogactwem i rozkwitem kultury narodów radzieckich. Wspaniałe radzieckie teatry i zespoły artystyczne podczas swych gościnnych występów w miastach polskich dostarczają dziesiątkom tysięcy ludzi głębokich przeżyć i wzruszeń. Nasi artyści mają również możliwość prezentowania w Związku Radzieckim dorobku kultury i sztuki polskiej.

W sercu Warszawy wyrosło wspaniałe dzieło architektów i budowniczych radzieckich, dar narodów radzieckich dla naszej stolicy, żywy symbol pogłębiającej się z każdym rokiem przyjaźni polsko-radzieckiej — Pałac Kultury i Nauki im. J. Stalina.

Właśnie w przededniu wielkiego święta strzelistych gmach Pałacu został uświetniony złocistą iglicą.

Naród polski jest bezgranicznie wdzięczny narodom radzieckim za ich głęboką przyjaźń i bezinteresowną pomoc we wszystkich dziedzinach. Masy pracujące Polski zdają sobie sprawę, że najlepszą formą, najlepszym wyrazem tej wdzięczności jest wniesienie jak najwięcej naszego własnego wkładu w umocnienie obozu pokoju i demokracji, przez rozwój sił wytwórczych naszego kraju, umocnienie jego obronności, doprowadzenie do wzrostu dobrobytu i dalszego rozwoju kultury naszego narodu. Dlatego też polska klasa robotnicza, pracujący chłop i inteligencja rokrocznie czczą rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, czynem produkcyjnym, podejmowaniem i realizacją socjalistycznych zobowiązań. Dlatego też Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wiażący się z dniem 7 listopada, polskie masy pracujące starają się wykorzystać dla jak najlepszego poznania i przyswojenia sobie radzieckich metod pracy, osiągnięć radzieckiej nauki i techniki, dla poznania przodujących ludzi radzieckich i ich wielkiej kultury.

W dniu XXXVI rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej postanawiamy jeszcze bardziej zespolić nasze wysiłki z wysiłkami naszych przyjaźni radzieckich, dla dobra naszych narodów i dla dobra całej postępowej ludzkości, dla zwycięstwa wielkich idei Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

Niech żyje Wielki Związek Radziecki, ostoja światowego pokoju i postępu!

Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, przodująca siła ludzkości!

Niech żyje wieczna i nierozdzielna przyjaźń narodu polskiego z narodem Związku Radzieckiego!

Położyć kres terrorowi uprawianemu bezkarnie w obozach jenieckich

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przekazało w dniu 4 bm.

poselstwu Szwajcarii w Warszawie aide-memoire następującej treści:

„Dnia 19 października 1953 roku minister Zehnder wręczył w departamencie politycznym Szwajcarii posłowi nadzwyczajnemu i ministrowi pełnomocnemu PRL w Bernie Stanisławowi Trojanowskiemu, aide-memoire odnoszące się do działalności komisji repatriacyjnej państw neutralnych w Korei.

W odpowiedzi na wzmiankowane aide-memoire rządu szwajcarskiego rząd PRL zmuszony jest przypomnieć, że komisja repatriacyjna państw neutralnych w Korei została powołana na mocy „Porozumienia w sprawie repatriacji jeńców wojennych w Korei”, które jasno i wyraźnie w paragrafach 3 i 7 stanowi, że wobec jeńców nie wolno używać siły ani grozić użyciem siły, w celu przeszkodzenia ich repatriacji i że żadne z postanowień porozumienia nie może być interpretowane w sensie uszczuplenia kompetencji komisji repatriacyjnej w dziedzinie wykonywania przysługujących jej funkcji i ponoszenia przez nią odpowiedzialności za sprawowanie kontroli nad jeńcami wojennymi, pozostającymi pod jej tymczasową jurysdykcją. Rząd szwajcarski, wyznaczając swego przedstawiciela jako członka komisji, włączył na siebie obowiązek wykonania postanowień porozumienia repatriacyjnego.

Rząd P. R. L. chciałby przypomnieć, iż komisja repatriacyjna państw neutralnych w Korei pracuje w oparciu o uchwalony przez siebie regulamin, który w równej mierze obowiązuje przedstawicieli wszystkich państw uczestniczących w komisji, a więc i przedstawiciela Szwajcarii.

Przedstawiciel Polski w komisji repatriacyjnej słusznie stoi na stanowisku realizacji umowy rozejmowej i poszanowania regulaminu, uchwalonego przez komisję repatriacyjną. Polska jest zainteresowana w przeprowadzeniu akcji wyjaśniającej i repatriacji jeńców, gdyż jest to istotny krok na drodze do zawarcia pokoju w Korei, co przyczyni się do utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie, na całym świecie.

Dotychczasowe wyniki pracy komisji repatriacyjnej wykazały, że od początku jej działalności nieustannie i w różny sposób stawiane są przeszkody, mające na celu utrudnienie przeprowadzenia akcji wyjaśniającej, aż do całkowitego jej uniemożliwienia. Dość wskazać na przykład, że sprawa budowy przez Amerykanów pomieszczeń dla akcji wyjaśniającej była przeciągana przez wiele tygodni z powodu trudności technicznych. Z przykrością stwierdzić należy, że przedstawiciel

Szwajcarii w komisji repatriacyjnej państw neutralnych w Korei nie przyczynił się do ukroczenia tego rodzaju praktyk. Tylko dzięki konsekwentnej postawie większości komisji — w tym i przedstawiciela państwa polskiego — która domagała się budowy pomieszczeń w czasie przewidzianym umową repatriacyjną i zgodnie z regulaminem komisji repatriacyjnej, ich budowa została przyspieszona.

Przedstawicielowi Szwajcarii w komisji repatriacyjnej państw neutralnych w Korei wiadomo, co jest obecnie główną przyczyną przeszkód w przeprowadzaniu akcji wyjaśniającej. Nie jest bowiem tajemnicą, że przyczyną tego jest terror, uprawiany wśród jeńców przez agentów Li Syn-mana i Czang Kai-szeka, terror, któremu patronują w sposób niedwuznaczny czynniki amerykańskie. Jak wiadomo, strona koreańska - chińska złożyła komisji repatriacyjnej państw neutralnych imienny wykaz 457 agentów Czang Kai-szeka i Li Syn-mana, działających w obozach i terroryzujących jeńców. Komisja repatriacyjna jednogłośnie stwierdza, iż w obozach jeńców w Korei, przetrzymywanych przez Amerykanów, istnieją lisymmanowskie i czangkajskie kowalskie organizacje terrorystyczne, które nie cofają się przed zadaniem najcięższego gwałtu, a nawet przed morderstwami, aby zastraszyć jeńców i nie dopuścić do ich repatriowania. W wyniku tego terroru jeńcy boją się deklarować chęć powrotu. W czasie konferencji prasowej, odbytej 6 X 1953 r. w Panmun-dzon, gen. Timayya, przedstawiciel Indii w komisji repatriacyjnej państw neutralnych w Korei oświadczył, że jeńcy koreańscy i chińscy, którzy odmawiają repatriacji, wyrażiliby chęć powrotu, gdyby im zostawiono rzeczywiste wolny wybór.

Terror panujący w obozach jenieckich opanowany przez agentów Li Syn-mana i Czang Kai-szeka byłby już dawno ukroczony i akcja wyjaśniająca mogłaby się normalnie potoczyć, gdyby nie opór niektórych członków komisji repatriacyjnej, m. in. przedstawiciela Szwajcarii, którzy przeciwdziałają się zastosowaniu wobec terrorystów sankcji zgodnie z porozumieniem repatriacyjnym i regulaminem prac komisji repatriacyjnej. W tych warunkach należy uznać, że powoływanie się przez rząd szwajcarski na konferencje genewską o zakresie użycia

siły jest zupełnie bezpodstawne i faktycznie oznacza próbę znieszczenia sensu jej postanowień, a stanowisko przedstawiciela Szwajcarii w komisji repatriacyjnej przeciwstawiającego się podjęciu akcji mającej na celu udaremnienie przestępczego terroru jest jawnie sprzeczne z konwencją genewską i stanowi jej niewątpliwie naruszenie.

Delegat PRL w komisji repatriacyjnej państw neutralnych w Korei od samego początku działalności komisji wysunął wniosek, aby położyć kres przestępczej akcji terroru uprawianej dotąd bezkarnie w obozach jenieckich, której tolerowanie jest nagrywaniem się z konwencją genewską. To stanowisko delegata Polski nie ma nic wspólnego z domaganiem się stosowania przymusu wobec jeńców. Jest to tylko i wyłącznie żądanie umożliwienia prowadzenia akcji wyjaśniającej wobec jeńców, uwolnienia ich od strasliwego terroru. Stanowisko Polskie zostało w aide-memoire rządu szwajcarskiego znieszczone i całkowicie odbiega od faktycznego stanu rzeczy. Przedstawiciel Polski w komisji repatriacyjnej państw neutralnych w Korei domagał się i domaga — przy pełnym poparciu rządu polskiego — unieszkodliwienia organizacji terrorystycznych w obozach, zdecydowanie zmiany atmosfery, która rozzuchwiała terrorystów. Jeńców należy uwolnić od niedopuszczalnego, brutalnego, fizycznego i moralnego terroru i nacisku. To dopiero zapewni im swobodę wypowiedziania się.

W tych warunkach odpowiedzialność za fakt, że komisja repatriacyjna państw neutralnych w Korei napotyka trudności w wykonaniu postanowień w sprawie udzielenia wyjaśnień jeńcom, spada na tych, którzy organizują akcję terroru w obozach jenieckich lub tej akcji nie przeciwdziałają. Obowiązkiem wszystkich członków komisji repatriacyjnej jest wspólne jednogłośnie działanie w tym kierunku, aby zło i krzywda wyrządzone jeńcom pragnącym powrócić do swoich domów zostały naprawione. Rząd PRL chce wierzyć, iż od tego obowiązku nie uchyli się i delegat Szwajcarii.

Skrót przemówienia W. Stoletowa zastępcy ministra kultury ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

pektywy swego rozwoju, widzi szczęście na swej socjalistycznej drodze.

Życzymy narodowi polskiemu największych sukcesów na drodze budownictwa socjalistycznego, drodze, która zdała egzamin historii. Wszędzie w Polsce widzimy wielki rozmach budownictwa. Trwa budowa domów mieszkalnych, zakładów przemysłowych, wielkich gospodarstw rolnych, świetlic, wyższych uczelni, szkół. Stworzone zostały podstawy wielkiego socjalistycznego rolnictwa. Osiągnięto poważne wyniki w rozwoju nauki, sztuki, literatury. Nauka, sztuka i literatura tworzą pomagają w budownictwie socjalistycznym.

Odwiedziliśmy szereg miejscowości upamiętnionych w historii. Niezatarcie i niezapomniane wrażenia wywarły na nas te pomniki historii, które przypominają o niedawnej wspólnocie, bohaterskiej walce narodu polskiego o wolność i niepodległość. Historia tych walk uczy nas, że im mocniejsza będzie przyjaźń między naszymi narodami, tym silniejszy będzie oboz pokoju, demokracji i socjalizmu.

TOWARZYSZE!

Naród radziecki uważa, że każde sporne zagadnienie międzynarodowe rozwiązać można na drodze pokojowych rokowań. Rząd radziecki stale i konsekwentnie prowadzi politykę pokojowych rokowań będącą odzwierciedleniem woli narodu radzieckiego.

Naród radziecki w ścisłym braterskim sojuszu z innymi wolnymi narodami konsekwentnie walczy o pokój, gdyż idea pokoju światowego, to jedna z najbardziej humanistycznych idei Wielkiego Października. Wolę narodu radzieckiego — wolę walki o pokój wyraża ja-

sno, w sposób sprecyzowany i konkretny przez mówienie Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR towarzysza Malenkowa na V Sesji Rady Najwyższej ZSRR.

„Dla rządu radzieckiego, dla nas wszystkich, ludzi radzieckich — powiedział towarzysz Malenkow — sprawa utrzymania pokoju i zapewnienia narodom bezpieczeństwa nie jest kwestią taktyki i manewrów dyplomatycznych. Jest to nasza linia generalna w dziedzinie polityki zagranicznej”.

Podczas pobytu w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej raz jeszcze przekonaliśmy się na ocenie, że klasa robotnicza, pracujący chłop, uczeni, pracownicy sztuki i literatury są aktywnymi bojownikami o pokój na całym świecie.

W imię światowego pokoju, w imię szczęścia naszych narodów obowiązani jesteśmy przed historią nadal, dzień po dniu, umacniać przyjaźń między naszymi narodami. Naród radziecki wierny ideom Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, ideom Lenina — Stalina był, jest i zawsze pozostanie niezawodnym przyjacielem i bratem narodu polskiego. Przyjmijcie serdeczne życzenia dla ludzi pracy całej Polski, życzenia nowych sukcesów w walce o dalszy rozkwit ojczyzny, kroczącej do socjalizmu pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Niech żyje wieczna przyjaźń między narodami polskim i radzieckim!

Niech żyje naród polski i jego siła przewo-dnia — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza z wiernym przyjacielem narodu radzieckiego, towarzyszem Bolesławem Bierutem na czele!

Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — źródło natchnienia i organizator zwycięstw komunizmu!

Dla złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i uregulowania najpilniejszych zagadnień konieczne jest niezwłoczne zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych pięciu mocarstw

Nota rządu radzieckiego do rządów Anglii, Francji i USA w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych

MOSKWA (PAP)

Dnia 18 października Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR otrzymało identyczne noty rządów Anglii, Francji i USA w odpowiedzi na notę rządu radzieckiego z dnia 28 września w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych.

3 listopada Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do ambasad Anglii, Francji i USA w Moskwie notę z odpowiedzią rządu radzieckiego. W nocie tej czytamy:

Rząd angielski w nocie z dnia 18 października, podobnie jak w poprzedniej nocie z dnia 2 września, pomija główne zagadnienia, które postawił rząd radziecki, a których rozpatrzenie ma na celu przyczynienie się do uregulowania nie rozwiązanych problemów międzynarodowych i do utrwalenia pokoju. Tymczasem konieczność takiego uregulowania problemów stała się jeszcze bardziej nagła.

Nie można pominąć milczeniem faktu, że również ostatnia nota rządu angielskiego stanowi wynik separatystycznej umowy trzech mocarstw, a mianowicie Anglii, Francji i USA. W tym stanie rzeczy nowa konferencja ministrów spraw zagranicznych trzech mocarstw w Londynie, podobnie jak poprzednia konferencja w Waszyngtonie, nie ułatwia bynajmniej zadania uregulowania nie rozwiązanych problemów międzynarodowych.

W swej nocie z dnia 28 września rząd radziecki zwraca całą uwagę na to, że podobnie jak rząd USA i Francji, na konieczność rozpatrzenia przez ministrów spraw zagranicznych Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych, Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego środków zmierzających do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Rząd radziecki uważał przy tym, że rządy wspomnianych mocarstw również dają wyraz dążeniu do osiągnięcia takiego porozumienia, które doprowadziłoby już w najbliższym czasie do złagodzenia napięcia międzynarodowego, co z kolei umożliwiłoby osiągnięcie pozytywnych wyników dla uregulowania najpilniejszych problemów międzynarodowych. Wysuwając te propozycje, rząd radziecki wychodzi z założenia, że w obecnej chwili, zwłaszcza w związku z zawarciem rozejmu w Korei, wytworzyła się atmosfera sprzyjająca temu.

Wiadomo, jak pozytywne znaczenie dla zawarcia rozejmu w Korei miało wystąpienie rządu Chińskiej Republiki Ludowej, którego inicjatywa podjęta wraz z rządem Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej doprowadziła do porozumienia w sprawie zaprzestania przelwu krwi w Korei. Rzeczą zupełnie naturalną byłoby oczekiwać dalszych kroków w kierunku złagodzenia napięcia międzynarodowego zarówno z jednej, jak i z drugiej zainteresowanej strony. Odmowę przeprowadzenia dyskusji nad sprawą złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych można było by traktować jedynie jako niechęć współdziałania w uregulowaniu nie rozwiązanych zagadnień, a więc współdziałania w utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Jednym z głównych elementów świadczących o silnym napięciu w stosunkach międzynarodowych jest fakt, że w ciągu ostatnich lat wzrasta się coraz bardziej wysięg zbrojeń, obejmujący broń atomową i wodorową, że tworzą się ugrupowania militarne jednych państw przeciwko drugim państwom, że rośnie szybko sieć baz wojskowych tworzących przez niektóre państwa na terytorium innych krajów, i tak dalej. Jeżeli rząd Anglii, podobnie jak rząd ZSRR, uważa, że taka sytuacja wzma-

ga groźbę nowej wojny światowej oraz że nie wolno odroczać na czas nieokreślony rozpatrzenia wspomnianych niezmierzających do złagodzenia napięcia międzynarodowych, to powinny byliby ustać w tym wypadku obiektywne przesłanki przystąpienia bez dalszej zwłoki do omówienia środków złagodzenia napięcia międzynarodowego.

W swej nocie z dnia 18 października rząd angielski powołuje się na okoliczność, że niektóre zagadnienia wysunięte w nocie rządu radzieckiego z dnia 28 września, w tym problem rozbrojenia, już są omawiane lub też będą omawiane przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych. Nie można jednak uważać, by argument ten był choćby w najmniejszym stopniu uzasadniony. W Organizacji Narodów Zjednoczonych niektóre doniosłe zagadnienia związane ze sprawą utrzymania pokoju międzynarodowego omawiane są od pierwszej chwili istnienia tej organizacji. Dotyczy to przede wszystkim takich zagadnień, jak redukcja i uregulowanie zbrojeń, zakaz broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zniszczenia, niedopuszczalność tworzenia baz wojskowych na obcych terytoriach, niedopuszczalność propagandy zmierzającej do przygotowania nowej wojny światowej. Wiadomo jednak, że rozwiązanie tych doniosłych zagadnień napotykało w ONZ na poważne trudności.

Wielkie znaczenie dla złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych ma sprawa całkowitego uregulowania problemu koreańskiego. Wymaga to obecnie, by na podstawie zawartego rozejmu rozwiązano problemy zjednoczenia narodowego i ustanowienia trwałego pokoju w Korei. W tym celu należy zwołać konferencję polityczną w sprawie Korei.

W swej nocie z dnia 28 września rząd radziecki podkreśla, że zwołanie tej konferencji napotyka na poważne trudności w związku ze sprawą ustalenia składu konferencji. Wciąż jeszcze widzimy wyraźne niedocenianie wagi uzgodnionej akcji w tej sprawie z takimi państwami bezpośrednio zainteresowanymi, jak Chińska Republika Ludowa i Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna. Powinno być rzeczą zupełnie oczywistą, że powodzenie konferencji politycznej w sprawie Korei zależy w dużym stopniu od uzgodnienia akcji obu bezpośrednio zainteresowanych stron i od udziału w tej konferencji innych, neutralnych państw, które przyczyniły się do zawarcia rozejmu w Korei i które mogą poważnie wspomóc w uregulowaniu całej kwestii koreańskiej.

Złagodzenie napięcia w stosunkach międzynarodowych zależy również w znacznej mierze od uregulowania kwestii wzajemnych stosunków z Chińską Republiką Ludową, od przywrócenia Chinom należnych im praw w Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz od ich udziału w rozwiązywaniu podstawowych zagadnień dotyczących utrzymania pokoju i bezpieczeństwa narodów. Ignorować konieczność niezwłocznego rozwiązania zagadnień dotyczących przywrócenia narodowych praw Chińskiej Republice Ludowej i hamować dopuszczenie Chin na zasadzie całkowitego rów-

nouprawienia do udziału w regulowaniu najpilniejszych problemów międzynarodowych — znaczy to przyczynić się do dalszego utrzymania napięcia międzynarodowego.

Z powyższego wynika, że jeśli mają być uregulowane najpilniejsze problemy międzynarodowe o wielkim znaczeniu dla złagodzenia napięcia międzynarodowego — nie mówiąc już o specjalnych zagadnieniach dotyczących sytuacji w krajach Azji południowo-wschodniej i strefy Oceanu Spokojnego — zachodzi nagła konieczność zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych 5 mocarstw: Anglii, Francji, USA, Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego.

W odpowiedzi na propozycję rządu radzieckiego, by zwołać konferencję ministrów spraw zagranicznych pięciu mocarstw dla rozpatrzenia środków złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, rząd angielski wyraził gotowość omówienia przyczyn takiego napięcia w celu ich usunięcia. Rząd angielski oświadczył jednak przy tym, że „pragmatycznie uczynić to w warunkach, które stworzyłyby rozsądne perspektywy osiągnięcia pozytywnych wyników i zapewniłyby rządowi bezpośredni zainteresowany możliwość należytego przedstawienia swego stanowiska”. Tak więc, deklarując gotowość omówienia przyczyn obecnego napięcia międzynarodowego w celu ich usunięcia, rząd angielski jednocześnie nie zgadza się na zwołanie w chwili obecnej konferencji pięciu mocarstw. Wynika to z faktu, że wysuwa on różnego rodzaju warunki wstępne, których celem jest odroczenie zwołania wspomnianej konferencji na długi, nie określony czas. Jeżeli rząd angielski będzie nadal obstawał przy tych warunkach wstępnych, będzie to świadczyło, że w rzeczywistości nie dąży on do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i do właściwego uregulowania nie rozstrzygniętych problemów międzynarodowych.

Nie zgadzając się na zwołanie konferencji pięciu mocarstw, rząd angielski podkreśla, że zgodził się na zwołanie konferencji politycznej w sprawie Korei, na której to konferencji mogłyby być reprezentowane wszystkie te państwa. Jednakże to oświadczenie rządu angielskiego jest pozbawione podstaw, chociażby z tego względu, że stanowisko, jakie zajął on odrzucając udział krajów neutralnych w konferencji w sprawie Korei, uniemożliwia udziałowi Związku Radzieckiego we wspomnianej konferencji.

W swej nocie z 28 września rząd radziecki zwraca uwagę na fakt, że w ostatnim okresie rozwój wydarzeń politycznych w Niemczech zachodnich wzmożył zaniepokojenie w miłujących pokój krajach Europy. Koła rządzące Niemiec zachodnich jawnie stawiają sobie za cel jak najszybszą realizację planu remilitaryzacji. Podejmowane są kroki w celu utworzenia regularnej armii, lotnictwa wojskowego i marynarki wojennej. Setki zakładów przemysłowych są dostosowywane do zaspokajania potrzeb wojskowych Monopoliści zachodnio-niemieccy, którzy swego czasu byli inspiratorami agresji hitlerowskiej, odbudowują przemysł wojenny. Ci sami generałowie, którzy stworzyli armię hitlerowską i realizowali plany wojenne Hitlera, znowu obejmują kierownictwo nad tworzeniem sił zbrojnych Niemiec zachodnich.

W takiej sytuacji niesposób nie widzieć niebezpieczeństwa, jakie stanowi dla niekót rządzących Niemiec zachodnich do przyspieszenia wszelkimi sposobami ratyfikacji i wprowadzenia w życie zarówno układu paryskiego, jak i układu bonnskiego, z którymi koła te wiążą swe rachuby na przyspieszenie remilitaryzacji Niemiec zachodnich i na realizację swych odwetowych planów w Europie. W tych warunkach należy uznać, że szczególnie niedopuszczalne są próby brutalnej presji, stosowane ostatnio np. wobec Francji, aby pokonać opór społeczeństwa przeciwko układowi z Bonn i Paryża.

Wejście w życie układu paryskiego i układu bonnskiego oznaczałoby, że remilitaryzacja Niemiec zachodnich będzie szła pełną parą. I wów czas, jak tego dowodził smutne doświadczenie narodów Europy, odwetowy zachodnio-niemieccy przestaną liczyć się z wieloma paragrafami tych układów. Wówczas pójdą oni na wszystko, aby wciągnąć uczestników tych układów do takich awantur, które pomogą im rozpocząć wojnę w celu realizacji ich zbrodniczych, odwetowych celów.

Nie mogą się z tym nie liczyć miłujące pokój narody Europy, a przede wszystkim sąsiedzi Niemiec zachodnich. Wszystkim znane są nauki historii, z których wynika, że pierwszymi ofiarami agresywnego militarysty Niemiec stawały się kraje ościennie. W stosunku do tych krajów politycy Niemiec nigdy się nie wahałi w wynajdywaniu pretekstów dla dokonania napadów.

W związku z tym jest rzeczą zrozumiałą, że nota rządu angielskiego z 18 października porusza tak poważne zagadnienie, jak sprawa bezpieczeństwa Europy, do którego rząd radziecki przywiązywał zawsze jak największe znaczenie. Niesposób nie przyznać, że interesom miłujących pokój narodów Europy, a w równym stopniu także interesom samego narodu niemieckiego, będzie odpowiadało tylko takie rozwiązanie problemu niemieckiego, które zapewni przywrócenie jednoci narodowej Niemiec jako państwa demokratycznego i pokojowego, a zarazem zapewni bezpieczeństwo wszystkim państw europejskich. Oznacza to, że utworzenie odrębnego ugrupowania wojskowego państw europejskich, wymierzonego przeciwko tym lub innym państwom Europy, ugrupowania w rodzaju formowania obecnie tzw. armii europejskiej, nie ma nic wspólnego z rzeczywistym bezpieczeństwem Europy.

Nie należy zapominać również o tym, że istnieje angielsko-radziecki układ z 1942 r. oraz francusko-radziecki układ z 1944 r. W myśl tych układów, ZSRR i Anglia oraz ZSRR i Francja zobowiązały się do podejmowania wspólnych kroków przeciwko możliwości nowej agresji ze strony militarysty niemieckiego, co jednocześnie odpowiada celom zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim państw europejskich. Zapominanie o tych ważnych zobowiązaniach nie leżałoby ani w interesie Anglii, ani w interesie Francji. Co się dotyczy Związku Radzieckiego, to zarówno dotychczas jak i obecnie jest całkowicie gotów nie tylko nie odstąpić tych zobowiązań, lecz wziąć również pod uwagę nowe możliwości zapewnienia bezpieczeństwa w Europie.

Jednakże stanowisko zajęte przez rząd angielski wobec problemu niemieckiego, stanowisko, które znalazło wyraz zarówno w wymienionej

wyżej nocie jak i w notach poprzednich, absolutnie nie odpowiada interesom zapewnienia bezpieczeństwa Europie. Noty te ignorują bowiem nie tylko wskazane wyżej zobowiązania, lecz również uchwały konferencji poczdamskiej z 1945 roku, w myśl których Anglia, Stany Zjednoczone, ZSRR oraz Francja, która przyłączyła się do tych uchwał, uzgodniły, że będą wspólnymi siłami dążyć do przywrócenia jednoci państwa niemieckiego, utworzenia ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego, zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Rząd ZSRR uważa za konieczne zwrócić ponownie uwagę rządu angielskiego na całą doniosłość sprawy przestrzegania zasad i celów układu poczdamskiego w stosunku do Niemiec dla zapewnienia bezpieczeństwa Europy.

Rząd radziecki uważa również obecnie, że tylko wspólnym wysiłkiem czterech mocarstw można zapewnić bezpieczeństwo Europy i nie dopuścić do wskrzeszenia agresywnego militarysty niemieckiego, do czego dąży tak usilnie odwetowy zachodnio-niemieccy. W tym celu konieczne jest, aby Anglia, Francja, Stany Zjednoczone i Związek Radziecki wraz z przedstawicielami Niemiec zachodnich i Niemiec wschodnich porozumiały się co do tego, aby zgodnie z interesami utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa Europy nie odkładano już rozstrzygnięcia następujących, związanych z tym głównych problemów dotyczących Niemiec: sprawy traktatu pokojowego z Niemcami oraz sprawy przywrócenia jednoci państwu niemieckiemu na demokratycznych i pokojowych zasadach.

Właśnie z powyższych względów rząd radziecki zaproponował omówienie na konferencji ministrów spraw zagranicznych takich problemów, jak:

zwołanie konferencji pokojowej w celu rozpatrzenia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami;

utworzenie tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego i przeprowadzenie wyborów ogólnoniemieckich.

Ponadto rząd radziecki uważa i uważa za rzecz ważną rozpatrzenie sprawy złagodzenia finansowo-ekonomicznych zobowiązań Niemiec, wynikających z następstw wojny.

Podobnie jak poprzednio, rząd angielski również w nocie z 18 października nie zajął stanowiska wobec tych spraw o zasadniczym znaczeniu dla rozwiązania problemu niemieckiego. Zamiast tego ograniczył się on do deklaracji, że na wymienionej konferencji „skorzysta z tej okazji, by przedstawić swoje koncepcje w sprawach, poruszonych już w jego poprzednich notach”.

Taka deklaracja rządu angielskiego oznacza, że stara się on nadal sprowadzić rozpatrzenie problemu niemieckiego do kwestii wyborów ogólnoniemieckich, organizowanych przez władze okupacyjne, nie zaś przez sam naród niemiecki, albowiem rząd Anglii również obecnie uchyla się od rozpatrzenia sprawy niezwłocznego utworzenia demokratycznego rządu ogólnoniemieckiego. Tymczasem, dopóki nie zostanie utworzony taki rząd ogólnoniemiecki, nie można będzie zapewnić przeprowadzenia rzeczywistych wolnych wyborów ogólnoniemieckich, ani też rozwiązania podstawowych zadań przewidzianych przez układ poczdamski czterech mocarstw, a mianowicie — przywrócić się do odbudowy Niemiec jako państwa demokratycznego i pokojowego.

Ponadto nie można rozpatrywać problemu niemieckiego niezależnie od innej doniosłej kwestii związanej bezpośrednio z bezpieczeństwem Europy — a mianowicie sytuacji, jaka wytworzyła się w związku z coraz większą rozbudową sieci amerykańskich baz wojskowych na terytorium niektórych państw europejskich.

Jak wskazywał już niejednokrotnie rząd radziecki, te bazy wojskowe tworzy się głównie na obszarach w pobliżu granic Związku Radzieckiego i krajów demokratycznej ludowej, co już samo przez się świadczy, że bazy te nie mają nic wspólnego, z zadaniami obrony krajów należących do bloku północno-atlantycznego, lecz są przeznaczone do wykorzystania w agresywnych celach. Takie bazy amerykańskie zostały utworzone, jak wiadomo, na terytorium Anglii, Francji, Włoch, Turcji, Norwegii i szeregu innych krajów. Niedawno właśnie zawarty został układ o utworzeniu nowych amerykańskich baz wojskowych na terytorium Grecji, co nie ma nic wspólnego z interesami narodu greckiego. O tym, jak daleko zaszła sprawa tworzenia amerykańskich baz wojskowych w Europie, świadczy fakt, że ostatnio podpisany został układ między USA a wczorajszą współniczką Niemiec hitlerowskich — frankistowską Hiszpanią, która staje się wojskowym sojusznikiem północno-atlantycznego ugrupowania mocarstw i zezwala na tworzenie na swym terytorium amerykańskich baz morskich i lotniczych. Po tych nowych faktach nikt nie będzie mógł twierdzić, że blok północno-atlantyczny stawia sobie cele obronne.

Prócz tego wywierany jest systematycznie jawny nacisk na niektóre inne państwa Europy oraz Bliskiego i Środkowego Wschodu, a w szczególności na Iran, aby zmusić je do oddania swych terytoriów pod budowę obcych baz wojskowych, mimo, że szerokie koła społeczeństwa tych państw słusznie protestują, zdając sobie sprawę, że tworzenie takich baz zmierza do agresywnych celów i nie da się pogodzić z suwerennością narodową i niezawisłością tych krajów.

W bezpośrednim związku z zakładaniem wspomnianych baz wojskowych pozostają obecne poczynania w dziedzinie remilitaryzacji Niemiec zachodnich, zmierzające do tego, by przeksztalczyć terytorium zachodnio-niemieckie w ośrodek dla przygotowania i zrealizowania odwetowych celów militarysty zachodnio - niemieckiej, jak również agresywnych planów bloku północno-atlantycznego. Nie trudno zrozumieć, że w takiej sytuacji kiedy na terytoriach szeregu państw Europy, Afryki północnej, Bliskiego i Środkowego Wschodu organizuje się coraz to nowe bazy wojskowe i kiedy realizuje się plany remilitaryzacji Niemiec zachodnich — powstaje zagrożenie bezpieczeństwa Związku Radzieckiego, jak również szeregu innych państw, co prowadzi do dalszego zaostrzenia napięcia w sytuacji międzynarodowej i zwiększa groźbę nowej wojny światowej.

Wszystko to dowodzi, że uregulowanie problemu niemieckiego zgodnie z interesami zapewnienia bezpieczeństwa Europy związane jest nierozdzielnie z uregulowaniem sprawy likwidacji wspomnianych baz wojskowych. Inny stosunek do tej sprawy oznaczałby ignorowanie interesów rzeczywistego

(Dokończenie na str. 8)

CYTATY ZUPEŁNIE POWAŻNE

1917 R. — LISTOPAD

„Jakie jest pańskie zdanie. Czy z Rosją postępować tak jak z Chinami?”
(z raportu amerykańskiego posła w Rosji do sekretarza stanu USA — Lensinga).

1918 R. — STYCZEŃ

„Wystarczy 3 lub 4 dywizje japońskie czy amerykańskie, aby obalić autorytet bolszewików”.
(z depeszy posła USA we Francji — Scharka do sekretarza stanu USA — Lensinga).

„Niemieckie wojska załadowują się na pociągi dla zajęcia Moskwy”.
(z depeszy amerykańskiego konsula w Moskwie — Somera do departamentu stanu USA).

1918 R. — CZERWIEC

„Rosja jest tylko pojęciem geograficznym i nieczym więcej nigdy nie będzie. Jej sła organizacyjna i odrodzenie zginęły na zawsze. Naród nie istnieje...”.
(z oświadczenia senatora Poindextera w piśmie „New York Times”).

1919 R. — LUTY

„Rok 1919 będzie świadkiem końca bolszewizmu”.
(z mowy marszałka Focha na paryskiej konferencji pokojowej).

1921 R. — PAŹDZIERNIK

„Rząd radziecki jest bliski upadku. Bolszewicy porzucili swoje komunistyczne zasady i nienawidzą do kapitalizmu, zawężali zagranicznych kapitalistów, aby przysili i rozwinęli rosyjskie zasoby surowcowe”.
(„New York Times”).

1922 R. — STYCZEŃ

„Rząd nasz, telegrafował francuskie ministerstwo spraw zagranicznych do Tokio 2 września, uważa japoński plan ewakuacji wojsk za przedczesny i niebezpieczny, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że ustroj komunistyczny w Rosji zbliża się ku końcowi. Całkowitego jego krachu należy oczekiwać każdej chwili. Dobrze zdyscyplinowane i uzbrojone armie na Węgrzech i w Jugosławii gotowe są w każdej chwili do przywrócenia porządku i poparcia ustroju monarchicznego w Rosji”.
(Pismo angielskie „Times”).

1927 R. — PAŹDZIERNIK

„Związek Radziecki obchodzi obecnie 10 rocznicę Rewolucji Bolszewickiej. Nie to jest dziwne, że udał się ten przewrót, lecz, że ustroj taki mógł utrzymać się dziesięć lat, będąc w rzeczywistości socjalną i polityczną improwizacją i stanowiąc sam przez się wyzwanie rzucone zdrowemu rozsądkowi i pojęciu normalnej państwowej organizacji”.
(pismo francuskie „Temps”).

1941 R. — CZERWIEC

„Możliwe, że radzieckie Imperium, składające się z mnóstwa różnorodnych krajów rozpadnie się w warunkach wojny. Armia niemiecka może zniszczyć rosyjską maszynę wojenną tak samo szybko i całkowicie jak francuską. Jeżeli to nastąpi, obrona może trwać najwyżej od 6—8 tygodni”.
(Angielskie pismo „Daily Mail”).

„Polityka Stanów Zjednoczonych powinna wychodzić z założenia, że w europejskiej Rosji armie niemieckie są znacznie silniejsze niż Armia Czerwona, oraz, że siły niemieckie zajęte będą w Rosji, tylko w ciągu krótkiego czasu”.
(z art. Waltera Lippmana w piśmie „New York Herald Tribune”).

1941 R. — PAŹDZIERNIK

„Komunizm i Związek Radziecki są rozbite”.
(„New York Journal and American”).

1946 R. — MARZEC

„Dane jakie posiadamy pozwalają przypuszczać, iż Rosja nie jest w stanie wykonać nowej pięcioletki tylko własnymi siłami. Istnieje jedyna realna możliwość rozstrzygnięcia zagadnienia produkcji towarów pierwszej potrzeby przez zaciągnięcie wielkiej pożyczki amerykańskiej”.
(Angielskie czasopismo „World Review”).

Cóż mówić obecnie w 36 rocznicę Wielkiego Października o wszystkich tych i im podobnych „przepowiedniach” zbankrutowanych kapitalistów? Doprawdy: komentarze zbyteczne.

Opr. H. B.

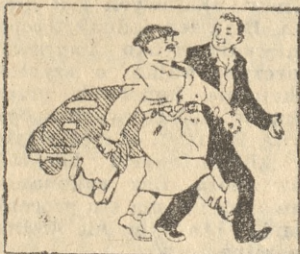
Leonid Lenc

Współczesna satyra radziecka

Kurek otwarty

Maksym Kondratiewicz Borowkow wspaniałą Pobięda wraça! z inspekcji kołchozów, gdzie „meblował ludzom w głowach”. Wóz był ładny, nowy. Szofer jednak nie przypałał mu do gustu: małowalny, z dużymi, czapejowskimi wąsami i dużym nosem pokrytym krostkami. Noś! okulary w rogowej oprawie, a na głowie miał wyrudziałą furazękę z wypustkami czołgistów. Od takiego nigdy nie doczekasz się szczerzej anegdoty szoferskiej, skracającej nudę monotonnej jazdy.

Ze służbowego wyjazdu Borowkow był bardzo zadowolony. W jednym dniu — brzmiało to jak żart — odwiedził sześć kołchozów. W jednym zjadł dobre



śniadanie, w drugim nie gorszy obiad, a wódeczki wszędzie wypili w miarę. Najważniejsze, że nikomu w głowie meblować nie potrzebował. Cyfry i wskaźniki były zadowalające, więc Borowkow rozmyślał sobie nad tym, jak ulepszyć one sprawozdanie, które jutro przedstawi w obwodzie. — Jak rodzynki, w cieście — uśmiechnął się. Na gło szarpnęły hamulce. Szofer odwrócił się i rzekł:

— Wybaczcie, towarzyszu, źle obliczyłem. Trochę benzyny zabrakło.

Już chciał Borowkow meblować w głowie kierowcy, lecz zapytał tylko:

— Więc co proponujecie?

Na to szofer:

— Pojedziemy do Pieszkina, tam dostaniemy benzynę. To niedaleko.

W dziesięć minut byli we wsi. Wiaterek wieczorny chłodził przyjemnie, a pustą ulicą snuły się zapach świeżo pieczonego chleba, nastrajający gościnnie, swojsko. Od strony budynku świetlicy, nadchodził długorek, wysoki mężczyzna. Był to przewodniczący kołchozu. Przywitał się z szoferem, a potem zwrócił się do Borowkova:

— A może by towarzyszu z obwodu porozmawiał w świetlicy z naszymi kołchoźnikami nim samochód będzie gotów?

— Pięknie! — odparł beztrako Maksym Kondratiewicz. — Postaram się pomóc w podniesieniu waszej świadomości.

O czym będzie rozmawiał z pieszkiskimi kołchoźnikami, na razie nie wiedział, ale to go zupełnie nie wyprowadzało z równowagi. Należał bowiem do gatunku ludzi, których zwykło się nazywać „wodo-lejarzami”. Im trudno tylko zacząć. Gdy kurek swej wymowy odkręca, płynie im z ust szmerzący strumień słów, nie zimny, nie gorący. Letni. Wszystko w tym co mówią jest zgodne z prawdą, tylko nie wiadomo dlaczego powieki słuchających stają się ołowiane, twarze drewniane i beznamiętne.

Świetlica była nabita kołchoźnikami. Wejście Borowkova poruszyło ludzi.

— Kto to jest?

— Wygląda, że z obwodu.

Gdy tak sobie ludzie gwarzyli, a przewodniczący przedstawił „towarzysza z obwodu”, Borowkow obmyślił sobie temat pogadanki. Wstał, wnikliwie przejechał się wzrokiem po świeżo bielonym suficie, po ludzich pieszkiskich, którzy z serdecznym zainteresowaniem spoglądali na niego, ciekawi co im nowego powie. Kaszlnął i odkręcił kurek...

O czym mówił, Borowkow. Myśl była jedna. Jeśli kołchoz chce zwiększyć swoje urodzaje, musi poznawać doświadczenia przodowników agrotechniki. Przeczyć tej prawdzie nikomu nie przyszło do głowy, lecz „towarzysza z obwodu” udowodniał, a nawet polemizował z „drugim Borowkowem”, który miał wątpliwości, czy aby na pewno dwa razy dwa jest cztery. Wyciągał dowody, kontrargumenty, przykazywał, powtarzał:

— Należy poznawać doświadczenia przodujących kołchozów, tak towarzysze, należy gruntem nie poznawać. To nasz obowiązek, potrzeba, konieczność...

Tu zrobił dłuższą, znaczącą pauzę, a potem z otwartego kurka płynęło.

— My powinniśmy, towarzysze, znać naszych przodowników. Obowiązani jesteśmy do tego! Należy pamiętać, że jeżeli będziemy o nich zapominać, nie będziemy mogli przyswoić sobie ich doświadczeń. Tak towarzysze, nie będziemy mogli ich sobie przyswoić.

Stary kołchoźnik siedzący w drugiej ławce z początku słuchał uważnie łowiąc każde słowo Borowkova. Później zaczął ziewać, zasłaniając usta ciemną, pomarszczoną ręką. Po chwili ziewał już bez zakrywania ust dłońmi. Oczy pokryły się senną mgiełką, głowę opuścił na piersi i cicho zachrapał. Szturchnięto go. Wyprostował się i szepnął:

— Wybaczcie...

Borowkow zrozumiał, że jest już czas, by kurek zamknąć. Wykonał z wielką gracją słowny piruet. Siadł.

Przewodniczący poprosił o zadawanie pytań. Podniósł się

— Droga dobrze znana. A na pytanie trzeba odpowiedzieć.

Z grubego notesu, wyjętego z kieszeni odpowiadał długo. Pytania posypały się jak groch. Ludzie śpiący już trochę, poruszali się żywiej. Nawet ten dziekan, drzemający w pierwszym rzędzie zapytał:

— A powiedzcie, towarzyszu obwodowcy, kierowco, jak to jest u tego Barannikowa z sadami. Jak on swoje drzewka uprawia?

Kierowca odpowiadał. I o sadzie, i o pszenicy, burakach, kukurydzy. Borowkow zacisną wargi i złościł.

Gdy wracali samochodem w ciemną noc, długo milczał, aż wreszcie spytał złośliwie:

— Gdzieście się, towarzyszu kierowco, nauczyli tych wszystkich mądrości?

Szofer odparł po chwili, nie odśmiewając się od kierowcy:

— Z niejednym inspektorem już się jeździło.

„Krokodil”
Spolszczone przez (g. l.)

— Z niejednym inspektorem już się jeździło.

cięż nie można prosto powiedzieć: Nie wiem, wybaczenie, ale nie wiem. Ucierpiałby na tym autorytet pracownika obwodowego! Zmarszczywszy czoło otworzył kurek.

— Pytanie towarzysza jeszcze raz utwierdza mnie w przekonaniu, jak koniecznym jest poznanie doświadczeń przodowników agrotechniki, towarzysze. Przecież o pracach Malcewa pisało się, znaczy się, należy czytać, towarzysze! Należy raz na zawsze zapamiętać, że bez zapoznania się z literaturą rolniczą, nie będziemy mogli poznać doświadczeń przodujących kołchoźników.

Woda przestała płynąć. Kapła samotnymi kropelkami.

— Czy są jeszcze pytania — zapytał przewodniczący.

— Jest pytanie — rozległ się kobiecy głos. — Dłaczego w „Zdobyczy Rewolucji” u Barannikowa jest urodzaj dwa razy wyższy niż u nas, gdy ziemię przecież mamy jednakową.

Oczy „towarzysza z obwodu” niespokojnie zamrugali. Twarz przecięła głęboka zmarszczka. „Barannikow — to znany przodownik w obwodzie. Sam sekretarz komitetu wykonawczego mówił o jego metodzie na posiedzeniu plenum rady obwodowej, ale co on takiego robi u siebie, w Zdobyczy Rewolucji?”

Wolno, aby zyskać na czasie. Maksym Kondratiewicz wstał. Cała nadzieja w tym, że jakiś ten kurek będzie działał. No, ale co to? Kurek otwarty, a woda nie leci. I w tej właśnie chwili zobaczył stojącego w drzwiach szofera, który dawał mu jakieś znaki. Ciepła wdzięczność wylała się na twarz Maksyma Kondratiewicza.

— Ja bym, towarzyszu, z wielką chęcią odpowiedział na pytanie obywatelki, lecz jak sam widzicie, mój szofer nie pozwala. Jest już późno, musimy jechać, bo droga ciężka, nieznana. Czasu mało...

Wyciągnął pulchną rączkę do przewodniczącego. Chciał się pożegnać, gdy przed kołchoźnikami stanął kierowca. Położył swą zrudziałą furazękę na stół przydzielony, przyglądał długie wąsiska i powiedział:

— Droga dobrze znana. A na pytanie trzeba odpowiedzieć.

Z grubego notesu, wyjętego z kieszeni odpowiadał długo. Pytania posypały się jak groch. Ludzie śpiący już trochę, poruszali się żywiej. Nawet ten dziekan, drzemający w pierwszym rzędzie zapytał:

— A powiedzcie, towarzyszu obwodowcy, kierowco, jak to jest u tego Barannikowa z sadami. Jak on swoje drzewka uprawia?

Kierowca odpowiadał. I o sadzie, i o pszenicy, burakach, kukurydzy. Borowkow zacisną wargi i złościł.

Gdy wracali samochodem w ciemną noc, długo milczał, aż wreszcie spytał złośliwie:

— Gdzieście się, towarzyszu kierowco, nauczyli tych wszystkich mądrości?

Szofer odparł po chwili, nie odśmiewając się od kierowcy:

— Z niejednym inspektorem już się jeździło.

„Krokodil”
Spolszczone przez (g. l.)

— Z niejednym inspektorem już się jeździło.

KUKRYNIKSY
w okresie rewolucji



Na czele kontrrewolucji w Moskwie stanął prezydent miasta — Rudniew. Gdy Rząd Tymczasowy został rozpuszczony wyobraził sobie, że jest „nowym kandydatem na Napoleona i zbawcą kraju”.



Jednym z przywódców „niezdecydowanych” w czasie II Zjazdu Rad był mienszewik. Martow. Jego oportunistyczną propozycję zaprzestania natarcia na Pałac Zimowy wykopiono w rysunku Kukrynik-sów.



Mienszewicy, eserowcy, kadeci i inne partie burżuazyjne zawiązały w pierwszych dniach rewolucji proletariackiej „komitet ocalenia”, który miał kierować walką z partią bolszewicką i proletariatem. Trójka satyryków natychmiast zareagowała takim rysunkiem.



Burżuazja przewidywała

Wybrał:
JERZY DRAJCZ

Echa Wielkiego Października u podlegaczy — w pamiętnikach

Portrety:
HENRYK DERWICH



Churchill:

„... Interwencji słatem — kłapa: przepędzili ich czerwoni. Odtąd kurczy nam się z własnych pędza nas kolonii...”



Rockefeller:

„... Moją była w Baku ropa naftowa — (tych zysków do dziś mi brak!) wziął ją Październik bez od-szkodowań, a mnie wprost trafiał szlag!...”



Eisenhower:

„... Myślałem: zrobię atomem — szach! W zapasie jeszcze wodór będzie... Moskwa ma wodór!? — nie-szczęście, strach! A mi — „go home” — sple-wają wszędzie...”



Anders:

„... Miałem rumaka, nadzieję miałem: — na białym koniu do Pol-ski wrócić. Dziś, szkap siwa, bo lata całe: Hej, hej ulani — na przono-nucę...”



Ciang Kai-szek:

„... Ta ich czerwona zaraza Chiny tak podgrzała, że dziś wielka moja władza, lecz Formoza — mała...”



Hitler:

„... Zniszczyć komunizmu — gniazdo — wrzeszczałem — to misja dziejowa! Potem przed czerwona gwiazda ledwo się w zaświatach schował...”

Ukrył zboże w stodole proboszcza

Sołtys gromady Wilkowyl gm. Jarocin — Wojciech Staszak już w okresie żniw kom binował, jakby tu oszukać państwo i ukryć zboże w bez piecznym miejscu. Po dłuż szym z pewnością rozmyśla niu doszedł do wniosku, że najbezpieczniej będzie ukryć zboże w stodole miejscowego proboszcza. Jak pomyślał — tak też uczynił i 12 wozów zboża powędrowało do stodół księdza. Oszustwo jednak się wydało i Wojciech Staszak wpadł. Zboże zajęto i przeznaczono na potrzeby planu, on zaś sam oddany został w ręce prokuratora.

W Żerkowie zboże ukrył Ludwik Deplewski, właściciel 12 ha gospodarstwa. I w tym wypadku oszustwo się wyda ło, bowiem poborcy podatkowi znaleźli u niego ukryte w stajni 2,5 tys. kg zboża.

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II prz., telefon nr 62-70, 64-75.
DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań.
K-4-52126

Nota rządu radzieckiego do rządów Anglii, Francji i USA

(Ciąg dalszy ze str. 4)

zapewnienia bezpieczeństwa Europy. W związku z tym rząd radziecki chciałby uzyskać od rządu Anglii, podobnie jak od rządów USA i Francji, wyjaśnienie, czy ich deklaracje o gotowości omówienia problemu niemieckiego na konferencji ministrów czterech mocarstw oraz uznanie przez nie doniosłości sprawy zapewne nia bezpieczeństwa Europy o znaacza zapowiedź, że nie będą one stawały się w takiej sy tuacji, kiedy z jednej strony proponuje się na konferencji rozpatrzenie problemu nie mieckiego, a z drugiej strony podejmują się jednocześnie kroki, zmierzające do spowo dowania ratyfikacji układów z Paryża i Bonn przez te pa ństwa, które ich jeszcze nie ratyfikowały.

Uzyskanie takiego wyjaśne nia jest niezbędne, albowiem ratyfikacja wymienionych uk ładów i wejście ich w życie unemożliwia odbudowę Niemiec jako zjednoczonego pa ństwa i przez to samo czyni również bezprzedmiotowym o mówienie kwestii niemieckiej na konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, gdyż konferencja tego rodzaju byłaby skrepo wana uzgodnionymi uprzednio separatystycznymi zobowiąza niami trzech mocarstw i Bonn skiego rządu Adenauera w sprawie wciągnięcia Niemiec zachodnich do bloku północ no-atlantyckiego i utworzenia zachodnio-niemieckiej armii odwołanej.

Z powyższego wynika, że przy rzeczywistym pragnieniu uregulowania najpilniejszych zagadnień międzynarodowych należy osiągnąć porozumienie

Gdy do stu brakuje tylko 6 proc.

Uwaga na końcówki

Gmina Ujście już dawno przekroczyła 90 proc. rocznego planu sprzedaży zboża państwu. Sek w tym, że osiągnięcie pełnych stu procent idzie bardzo powoli. A brakuje jeszcze tylko 6 procent...

Brakujące 6 proc. tkwi nie u kilku zalegających, a prze ciwnie — rozłożone jest po trochu na wielu rolników. Potwierdzenie tego znajduje my w kartotece gminnego pełnomocnika Ministerstwa Skupu.

W gromadzie Węglewo, która plan zbożowy wykonała w 99,5 proc. — przeszkadza ją w stuprocentowym wyko naniu obowiązkowych dostaw zboża dwaj chłopci: Piotr Księżyk nie odstawił 24 kg i An drzej Maślanka, zalegający z 77 kilogramami.

W Byszkach uniemożliwia ją osiągnięcie stu procent planu Jakub Cichowski, zale gający z odstawą 222 kg, Wacław Gładych, Alfons Radzicki i kilku innych.

Podobnie dzieje się w Nietuszkowie.

Chłopi mało i średniorolni z Węglewa, Byszek, Nietusz kowa i innych gromad gminy Ujście! Czy nie wstyd wam, że utrudniacie gminie pełne

wykonanie planu, a tym sa mym przeszkadzacie powiato wi chodzieskiemu (a więc i sobie samym) w szybkim zwolnieniu od miarek i odsy pów? Odstawcie co rychlej końcówki!

Jakie są przyczyny pozo stawienia w każdej (poza Chrustowem) gromadzie czę sto dość znacznych końcó wek? Winę za to ponosi Gminna Rada Narodowa, któ ra zadowolona z przekrocze nia dziewięćdziesięciu procent planu zbożowego popadała w samopuszkanie. Z gromad powrócił aktywistów, zmniej szyło się nasilenie agitacji, zespół gminny zbiera się rzadziej, zmalała ilość wyjazdów w teren.

„Wycofano” np. dobrego aktywistę ob. Konwińskiego, robotnika z ujskiej huty szkła i to w chwili, gdy do prowadził gromadę Węglewo do 98,9 proc. rocznego planu. I końcówka wisi.

Powrócił doświadczony działacz robotniczy — Pa włowski, dzielny aktywista, opiekun gromady Byszki, ro botnik z huty szkła, który „wyciągnął” Byszki na 86 proc. planu. A końcówki zo stały.

Wrócił aktywista z groma dy Mirosław, którą wy ciągnął na 80 procent. Opu ścił teren gminy pełnomoc nik z powiatu: Maksymilian Tomaszewski, robotnik z cho dzkiej cegielni, który przez pewien czas kierował akty wem gminnym i dopomógł do osiągnięcia 94 proc. Zmniej szyli swą aktywność ofiarni nauczyciele wiejskiej, pomaga jacy w poprzednim okresie niezwykle czynnie w skupie zboża.

Przytoczyliśmy tu przykład kilku gromad jednej tylko gminy, omówiliśmy błędy jed nej GRN i jednego zespołu gminnego. Trzeba jednak stwierdzić, że podobna sytuacja wytworzyła się w kilku

Brawo gromada Czarnuszki

Grom. Czarnuszka, gm. Ple szew zameldowała jako pierw sza w powiecie jarocińskim o wykonaniu rocznego planu odstaw zboża w 106 proc. Re zultat ten osiągnięto dzięki dobrej pracy propagandowo uświadamiającej aktyw gro madzkiego z sołtysem Micha łem J. asińskim i członki nią ZSch Wiktorią Kwiat kowską na czele Chłopi tej gromady podatek gruntowy spłacili w 80 proc., odstaw żywności zrealizowali w 90,5 proc., a plan odstawy mleka zrealizowali dotąd w 81 proc. Jesteśmy pewni, że pozostałe gromady w powiecie jarociń skim — biorąc przykład z gromady Czarnuszki w jak najszybszym czasie wykona ją swoje zobowiązania wobec państwa.

nastu gminach naszego woje wództwa. Zlekceważyły rów nież sprawę końcówek gmin ne rady narodowe w Kuźni cy Czarnkowskiej (utknęła na 96,4 proc.) i Chodzieży („stoi” na 92,1 procentach).

Fakty te wskazują na pe wien oportunizm w pracy niektórych rad narodowych, zadowolających się przekro czeniem dziewięćdziesięciu procent planu zbożowego, by następnie... spocząć na lau rach.

Prezydium gminnych rad na rodowych, zespoły gminne — muszą zdać sobie sprawę, że zmniejszenie nasilenia pracy politycznej w gromadach przed pełnym wykonaniem planów zbożowych jest błę dem. Błąd ten jednak trzeba koniecznie szybko naprawić uporczywą walką o szybkie wykonanie końcówek przez chłopów zalegających z od stawą kilkuset, a często tyl ko kilkudziesięciu kilogra mów zboża. Bez wykonania końcówek nie ma stu procent planu. I o tym nie wolno zapominać. (w)

Z życia kulturalnego

Ekipa wyjazdowa poznańskie go „ARTOSU” przygotowała dla mieszkańców naszego wojewódz twa ciekawe widowisko, obej mujące fragmenty opery „Car men” Bizet’a. Artyści „Artosu” wystąpią z kolejnymi przedsta wieniami w Ostrzeszowie, Ostro wie, Pleszewie, Krotoszynie, Go styniu, Turku, Kaliszu oraz w Kole. (ch)

Zespół Państwowego Teatru w Gnieźnie wystawi komedie Franciszka Zablockiego pt. „Za bobonnik” w Kruszwicy dnia 8 bm., w Mogilnie — 9 bm. i w Strzelnie — 10 bm.

Teatry

OPERA — niedziela g. 19 — „Carmen”, po niedzialek — nieczyn na, wtorek, środa, czwartek — gościn ne występy radziec kiego teatru im. E. Wachtangowa, pią tek g. 19 „Hrabina”, sobota g. 19 „Car men”, niedziela g. 19 „Jeziro łabędzie”. POLSKI — g. 15.30 i 19 „Stefan Czarniecki”. NOWY — g. 19 „Chło piec z naszego mia sta”. KOMEDIA MUZYCZ NA — g. 19.30 „Balik gospodarski”. MŁODEGO WIDZA — g. 14 i 16.30 — „Za jąc chwalił się”. SATYRYKÓW — g. 20.15 — „Siódme po ty”. PANSTW. TEATR W GNIEZNIE — „Okno w lesie”. Kruszwica — „Zabo bonnik”.

Kina

APOLLO — g. 10, 14.30 i 17.30 i 20 — „Re wizor”. BAŁTYK — g. 9 — „Maszyna”. g. 11, 13.30, 16, 18.30, 21 — „Rewizor”. DYNAMO — wiatrak, 12 V (300 obrotów na minutę) — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 16589g. Pianino spiesznie kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 16643g.

Sprzedaż

Krowe cielęta sprzedam. No wicki, Poznań. Zawady — za szpitalem. 16511g. Maszyny okretke sprzedam. Poznań plac Młodej Gwardii 9, m. 5. 16526g. Likwidacyjna wyprzedzaż szkółki drzew — krzaki ordo bne, żywopłoty wys 50, 100, 150 cm, bzy szlachetne i in ne tania oddam. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczew skiego 3, dia 16529g. Radio „Saba”. 5-lampowe, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Poznań, Rynek Śródecki 4, m. 3. 16532g. Radio „Philips”, uniwersalne, sprzedam. Poznań, Kopernika 3, m. 9. 16533g. Platforme, wóz ogumiony, 5 ton, sprzedam. Poznań, Ko nopnickiej 2/4. 16542g. Sprzedam blam biały, barani 800 zł. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 16590g. Maszyna do szycia (gabineto wa), w bardzo dobrym sta nie, sprzedam. Poznań, Fa bryczna 13a, m. 9, od godz. 16—18. 16567g.

Kupno

Kupię bransolety oraz zegarek „Doxa” (damski) złoty. Zgło szenia: Poznań, tel. 75-83. 16639g. Kupię pianino. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 16589g. Pianino spiesznie kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 16643g.

Sprzedaż

Krowe cielęta sprzedam. No wicki, Poznań. Zawady — za szpitalem. 16511g. Maszyny okretke sprzedam. Poznań plac Młodej Gwardii 9, m. 5. 16526g. Likwidacyjna wyprzedzaż szkółki drzew — krzaki ordo bne, żywopłoty wys 50, 100, 150 cm, bzy szlachetne i in ne tania oddam. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczew skiego 3, dia 16529g. Radio „Saba”. 5-lampowe, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Poznań, Rynek Śródecki 4, m. 3. 16532g. Radio „Philips”, uniwersalne, sprzedam. Poznań, Kopernika 3, m. 9. 16533g. Platforme, wóz ogumiony, 5 ton, sprzedam. Poznań, Ko nopnickiej 2/4. 16542g. Sprzedam blam biały, barani 800 zł. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 16590g. Maszyna do szycia (gabineto wa), w bardzo dobrym sta nie, sprzedam. Poznań, Fa bryczna 13a, m. 9, od godz. 16—18. 16567g.

Olbrzymie zainteresowanie nowym konkursem

„Głosu Wielkopolskiego” i ZZEE

Konkurs Zakładu Zbytu E nergii Elektrycznej i redakcji „Głosu Wielkopolskiego” po lega, jak już podawaliśmy na oszczędzaniu energii elektrycz nej w godzinach szczytu (naj większego obciążenia elektro wni), to jest od zmierzchu do godziny 21.

Warunki konkursu pod ha słem:

„OSZCZĘDZAMY ENERGIĘ ELEKTRYCZNĄ W GODZI NACH SZCZYTU”

są bardzo proste:

1. W konkursie może wziąć udział każdy odbiorca energii elektrycznej;
2. Odbiorca biorący udział w konkursie winien:
 - a) wypełnić czytelnie zamieszczone poni żej zgłoszenie;
 - b) przesłać je w ter minie do dnia 15 bm. (obowiązuje da ta stempla pocztowe go) na adres: re dakcja „Głosu Wiel kopolskiego” w Po znaniu, ul. Grun waldzka 19 w ko percie z napisem „Konkurs”.

Konkurs trwa do dnia 28 lutego 1954 r. Po tym terminie wśród wszystkich uczestników konkursu, którzy wykonają podjęte zobowiązanie zostaną rozlosowane liczne, cenne na grody, m. in.: 3 radioaparaty, aparat fotograficzny, teczki skórzane, 3 rowery itd.

Pierwszym uczestnikiem konkursu jest: JACEK AN DREJEWSKI z Kórnika. EUGENIUSZ GOŃSKI z Gniezna (ul. Witkowska 48 m. 3) pisze w liście do redakcji m. in.: „Chcę wziąć udział w konkursie o oszczędność zuży-

cia energii elektrycznej i zobo wiązuje się do dnia 28 lutego 1954 r. zaoszczędzić 156 kWh”. Otrzymałszy także zgłosze nie konkursowe od ALICJI KORZENIOWSKIEJ z Łagowa Lubuskiego (woj. zielonogór skiej) i przy tej okazji nadmie niamy, że UDZIAŁ W NA SZYM KONKURSIE MOGA WZIĄĆ WSZYSCY NASI CZY TELNICY ZAMIESZKAŁI RÓ WNIĘZ W INNYCH WOJE WÓDZTWACH.

Zgłoszenie

na udział w konkursie „Oszczędzamy energię elektryczną w godzinach szczytu”.

Nazwisko

Imię

Adres

Niniejszym zgłaszam swój udział w Konkursie ZZEE i „Głosu Wielkopolskiego”.

MOJE ZOBOWIĄZANIE:

W okresie obciążenia szczytowego będę używał: 1. żarówki o łącznej mocy

..... watt 2. inne odbiorniki (wymie nić nazwę oraz podać przypuszczalną moc) ..

Ponadto stosować się będę do obowiązujących zarządzeń w zakresie korzystania z energii elek trycznej w godzinach szczytu wieczornego. W wyniku mego zobowią zania zaoszczędzę ... watt. Zobowiązanie podjęte będę realizował od 15 li stopada do dnia 28 lutego 1954 roku.

podpis

ton, 21.25 — Tomasz Kiesewetter — „Nad Odrą”

Sport

22 (P) — ogólnopolskie wiadomości spor towe, 22.30 (P) — lo kalne wiadomości sportowe, 22.40 (P) reportaże dziękowy z zawodów w koszy kówce męskiej „Ko lejarsz”

Poniedziałek 9 bm.

Teatry

Poniedziałek — nie czynne. SATYRY KÓW, Leszno — g. 19.30 — „Siódme po ty”. PANSTW. TEATR z Gniezna Mogilno — „Zabobon rik”. Kiszewo — „Okno w lesie”.

Kina

APOLLO — g. 15, 17.30 i 20 — „Rewizor”. BAŁTYK — g. 14.30, 17 i 20 — „Rewizor”. MUZA — g. 11, 14, 16, 18 i 20 — „Wesoły jarmark”. RIALTO — g. 14, 16, 18 i 20 — „Miasto mło dzieży”.

CO GDZIE KIEDY

MUZA — g. 10 i 12 — „Kwiat miłości”, g. 14, 16, 18 i 20 — „We soły jarmark”.

RIALTO — g. 12, 13, 15, 14.30 — „Gesi Ba by Jagi”, g. 16, 18 i 20 — „Niezapomnia ny rok 1919”. WARTA — g. 16, 18 — „Dwaj żołnie rze”. PIAST — g. 15, 17 i 19 — „Nierozłączni przyja ciele”. PUSZCZYKOWO — g. 19 — „As wywiadu”.

Radio

Program II Fala Poznań 249 m Wiadomości 6, 7, 8, 17, 21, 23.50 Muzyka 7.10, 8.15, 8.20 — mu zyka rozrywkowa, 8.55 — miłośnikom pięknej muzyki, 9.25 wieś tańczy i śpiewa, 10.10 — poezja i mu zyka, 11.52 — chwila muzyki, 13.50 — kon cert orkiestry mando linistów, 14.20 (P) — ludowa, 16 — melo die fortepianowe.

Program II

Fala Poznań 249 m Wiadomości 6, 7, 8, 17, 21, 23.50 Muzyka 7.10, 8.15, 8.20 — mu zyka rozrywkowa, 8.55 — miłośnikom pięknej muzyki, 9.25 wieś tańczy i śpiewa, 10.10 — poezja i mu zyka, 11.52 — chwila muzyki, 13.50 — kon cert orkiestry mando linistów, 14.20 (P) — ludowa, 16 — melo die fortepianowe.

Radio

7.10, 8.15, 8.20 — mu zyka rozrywkowa, 8.55 — miłośnikom pięknej muzyki, 9.25 wieś tańczy i śpiewa, 10.10 — poezja i mu zyka, 11.52 — chwila muzyki, 13.50 — kon cert orkiestry mando linistów, 14.20 (P) — ludowa, 16 — melo die fortepianowe.

Radio

7.10, 8.15, 8.20 — mu zyka rozrywkowa, 8.55 — miłośnikom pięknej muzyki, 9.25 wieś tańczy i śpiewa, 10.10 — poezja i mu zyka, 11.52 — chwila muzyki, 13.50 — kon cert orkiestry mando linistów, 14.20 (P) — ludowa, 16 — melo die fortepianowe.

Lokale

Zamienie mieszkanie 3½-po kojowe, komfortowe z ogród kiem, samodzielne, w Gdań sku-Wrzeszczu, na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne, w Poznaniu. Informacje: Poznań, ul. Małeckiego 11, m. 3. 16565g.

Praca

Pomoc domowa do domu le karza, od 15 bm. przyjmę. Poznań, Matejki 66, m. 5. 16631g.

Emerytka inteligentka popro wiać małe gospodarstwo — przypilniuje dziecko. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczew skiego 3, dia 16657g.

Uczeń krajecki na prace mia rowe potrzebny. Poznań, Ro kossowskiego 175, m. 6. 16645g.

Nauka

Tańców szybko uczyć (również korespondencyjnie) — Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. 15769g.

Nauka

Tańców szybko uczyć (również korespondencyjnie) — Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. 15769g.

Pracownicy poszukiwani

Większą ilość wykwalifikowanych tokarzy przyjmie natychmiast do pracy Spółdzielnia Pra cy Artykułów Techniczno-Metalowych, Poznań, ul. Czerwonej Armii 49. Warunki do omówienia na miejscu. K2458

Kierownik techniczny — zastępca dyrektora, obeznany z maszynami parowymi i urządzeniami technicznymi w cegielniach, potrzebny jest zaraz. Wynagrodzone według obowiązującej taryfy umowy zbiorowej i premia produkcyjna. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw należy kie rować do Dyrekcji Wolsztyńskich Zakładów Te renowego Przemysłu Materiałów Budowlanych z siedzibą w Rostarzewie. K2465

Zanotuj w kalendarzyku

Wszystkim swoim bliskim w kraju możesz przesłać

KSIAŻKĘ W UPOMINKU

za pośrednictwem

Księgarni „DOMU KSIAŻKI” w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 21 — tel. 13-05. Fachowa i uprzejma obsługa zapewnia terminowe dostarczanie upominku. K2443

DRZEWA OWOCOWE

szkółka kwalifikowana, mrozoodporna odmiany, poleca: E. JANOWICZ, Piątkowo. Sprzedaż: Poznań, Pańskiego 10. 16622g.

Nieruchomości

Parcela — Wille — Kamieni ce. Kupno — Sprzedaż. Za latwia solidnie „Union”. Po znań, Nowowiejskiego 9. 16321g.

Willi komfortowej, połowe (Lazarz) przy tramwaju prze dam lub zamienie na dobrą parcelę, Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 16576g.

Sprzedam parcelę (miejscowość letniskowa), blisko Po znania, przy stacji kolejowej. Adres wskaza Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 16644g.

Parcelę z domkiem (Lazarz), przy tramwaju, sprzedam. — Pośrednicę wykluczeni. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 16678g.

Kupno

Kupię bransolety oraz zegarek „Doxa” (damski) złoty. Zgło szenia: Poznań, tel. 75-83. 16639g.

Kupno

Kupię bransolety oraz zegarek „Doxa” (damski) złoty. Zgło szenia: Poznań, tel. 75-83. 16639g.

Kupno

Kupię bransolety oraz zegarek „Doxa” (damski) złoty. Zgło szenia: Poznań, tel. 75-83. 16639g.

Drzewka owocowe

poleca:

JAN WOŹNY, kwalifiko wana szkółka drzew, Piątkowo — Poznań 13. Sprzedaż: Poznań, Zwierzyniecka 11. 16642g.

Podnosze oczka

Poznań, Li belta 13, m. 2. 16317g.

Zguby

Zginiła pamiątkowa broszka srebrna, z orlem i napisem. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. — Poznań, Dzierżyńskiego 25, skład zegarmistrzowski 16599g.

Podnosze oczka

Poznań, Li belta 13, m. 2. 16317g.

Zguby

Zginiła pamiątkowa broszka srebrna, z orlem i napisem. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. — Poznań, Dzierżyńskiego 25, skład zegarmistrzowski 16599g.

Podnosze oczka

Poznań, Li belta 13, m. 2. 16317g.

Zguby

Zginiła pamiątkowa broszka srebrna, z orlem i napisem. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. — Poznań, Dzierżyńskiego 25, skład zegarmistrzowski 16599g.

Dnia 5 listopada 1953 r. zmarł w 71 roku życia nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, sp.

Julian Ziętkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 8 bm., o godz. 14.30 z domu żałobcy w Koźminie ul. Krotoszyńska 8. W głębokim smutku pożałowana rodzina

Koźmin Poznań Rydgoszcz. 16651g